

GAZETA POLSKA

GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.

Redakcja i Administracja:
Rua Aquidaban N° 842

Sekcja administracyjna w São Paulo
J. M. HOLESKI
— Caixa Postal, 2295

Redaktor odpowiedzialny: KAZIM. OŁDAKOWSKI

W BRAZYLJI



WARUNKI PRENUMERATY ROZCZNIĘ

W Brazylii 14\$000
W Argentynie 5 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 2 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.
Prenumeraty opłaca się z góry.

Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Rekopisów nie zwraca się, nawet tych, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 10 stron druku.

Nr. 23

Telefon 4-3-4

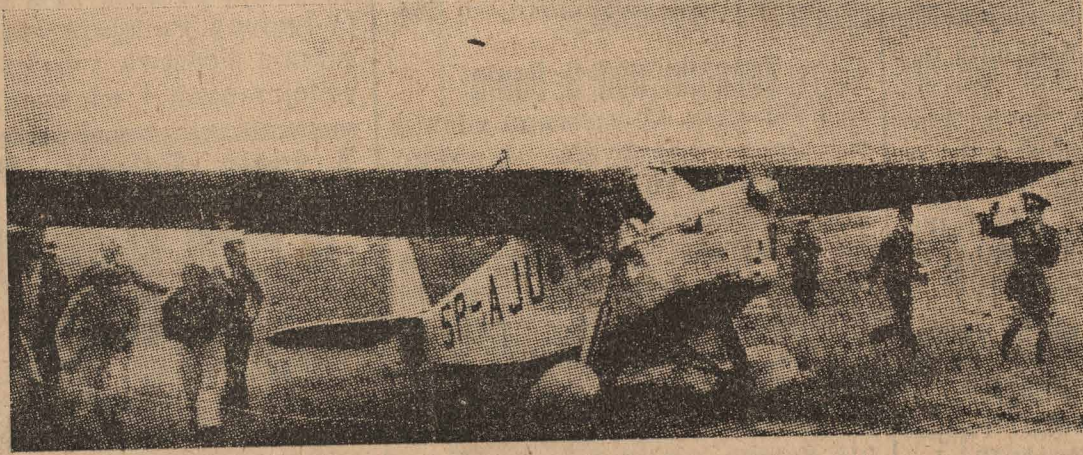
São Paulo-Kurytyba, 20 Maja 1933

Rok 42

Nieco szczegółów o nadzwyczajnym locie kap. Skarzyńskiego

Zdjęcie nasze przedstawia moment wylądowania awionetki R.W.D.5 bis na lotnisku Campo dos Afonsos w Rio de Janeiro, gdzie witalo owacyjnie naszego kochanego bohatera stworzył kapitana Skarzyńskiego.

(Specjalne zdjęcie dla „Gazety Polskiej w Brazylii”, nadesłane pocztą lotniczą przez naszego korespondenta w Rio.)



Przed przylotem.

Gdy przyszła telegraficzna wiadomość o wystartowaniu lotnika polskiego, kapitana Skarzyńskiego, z lotniska w Caravellas, dn. 11-go b. m., przylot jego był oczekiwany popołudniu w Rio de Janeiro.

Tak więc już od południa, lotnisko „Campo dos Afonsos” poczęło zapęcznieć się, wielką grupą osób pragnących powitać, skrzydlatego gońca Polski. Między wybitniejszymi osobami, zaznaczyć należy p. p. ministra Rodriga Octavio, prezydenta T-wa Brasil-Polonia, dra Gregoria da Fonseca, sekretarza szefa Rządu Prowizorycznego, dra Tadeusza Grabowskiego, upełnomocnionego posła R. P. dra Jana Wagnera, sekretarza Legacji Polskiej inżyniera Boleśława Nowickiego, prezesa T-wa „Polonia”, pułkownika Newtona Brage, majora Silvina Cavalcanti'ego, wielu oficerów lotnicznych armji brazylijskiej oraz bardzo wielu przedstawicieli kolonji polskiej z Rio de Janeiro.

Eskadry powietrzne, które konwojowały płatowiec kapitana Skarzyńskiego

Naprzeciw zbliżającego się polskiego lotnika, wyleciały dwie eskadry płatowców „Wacco” i jedna „Fleet” dowodzone przez kap. Loyole, por. Aquina i por. Sampaia. Zadaniem tych eskadr płatowców, był honorowy konwój należny zamorskiemu gościowi.

Chwila przybycia

Parę momentów po dwunastej upłynęło, gdy zjawiała się na horyzoncie awionetka polska, otoczona brazylijskimi, płatowcami wojskowymi i wykonawszy kilka zwrotów nad lotniskiem, lądowała w świetnej formie.

Kapitan Skarzyński wyskoczył, wśród burzy oklasków, z aparatu, został w tej chwili powitany, przez pana Posła Tadeusza Graoowskiego i zaprowadzony do salonu przyjęć szkoły lotniczej, gdzie dr. Grabowski przedstawił go, przedstawicielowi p. Prezydenta Getulia Vargas, pułkownikowi Gregoriowi Fonseca i innym osobom, zebranych w salonie. Minister Rodrigo Octavio ofiarował, polskiemu lotnikowi, wspaniały bukiet róż, co również uczyniły, jego żona i córka. Na żądanie dziennikarzy, kapitan napisał następujące pozdrowienie dla narodu brazylijskiego: „Jestem naprawdę wzruszony przyjęciem, jakiego doświadczyłem ze strony narodu brazylijskiego, tak gościnnego a tak przyjacielsko usposobionego dla polaków.”

Aparat i długi lot

Aparat na którym kap. Skarzyński wykonał swój długi lot z Polski do Brazylii jest mały. Jego motor, ma zaledwie siłę 120 koni mechanicznych. Nosi na sobie markę R. W. D. Jak naszym czytelnikom wiadomo, są to litery początkowe nazwisk inżynierów konstruktorów — Rogalski Wigura i Drzewiecki. Z tych ś. p. Wigura, zginął w czasie burzy w Czechosłowacji, razem z nieodzwaną pamięci lotnikiem, kap. Żwirka, w kilku dni po odniesieniu wiekopomnego zwycięstwa, które wślawiło na zawsze jego imię.

Lot został wykonany w świetnej formie, z przeciętną szybkością 180 kilometrów na godzinę, w przeciągu całej podróży. Kapitan Skarzyński miał zamiar przelecieć wprost z Afryki do Rio de Janeiro, lecz ponieważ czas był niepomyślny, lądował w Maceio, a następnie w Caravellas.

Powrót naszego pilota do Polski

Kapitan Skarzyński nie wie, kiedy powróci do Polski. Pragnąłby odwiedzić kilku przyjaciół zamieszkałych w Brazylii i odwiedzić różne zakłady lotnicze krajowe. Lotnik nasz oświadczył, że poczynszy od roku 1929-go powstał w jego umyśle zamiar, przeleciać przez Ocean Atlantycki, lecz dopiero obecnie mógł go wykonać. Kapitan spotkał na lotnisku wielu znajomych, a między nimi pannę Iedde Telles de Menezes, Miss Brazylię z roku 1932, z którą poznał się, za jej pobytu w Paryżu.

Historja lotu

Po otrzymaniu koniecznego pozwolenia od swych władz, kap. Skarzyński wyleciał 27-go kwietnia z Warszawy. W całym przebiegu lotu, tak aparat jak i silnik, wyłącznie konstrukcji polskiej, sprawowały się znakomicie i płatowiec przybył do Rio de Janeiro, w świetnym stanie. O niesłychanej odwadze naszego pilota świadczył fakt, że kap. Skarzyński, nie miał aparatu radiologicznego, ani spadochronu ze sobą. Cały jego bagaż podróży, składa się z busoli magnetycznej sportowej i map morskich, oraz atmosferycznych. Wylądował w ubraniu sportowym popielatem, w miękkim kapeluszu i nieprzemakalnym płaszczu „Burberry”. Jako jeden jedyny przyrząd ratunkowy miał ze sobą poduszkę pneumatyczną gumową na której siedział, a która w razie opadnięcia na ocean mogła mu służyć, za pas ratunkowy. Okna kabiny aparatu, opatrzone są w szybki celuloidowe. Największa pojemność „tanku” na gazolinę, wynosi 750 litrów, lecz polski lotnik zabrał ze sobą, jedynie 700 litrów, tak że rozporządzał 18-u litrami gazolinę, na każde 100 kilometrów trasy powietrznej. Mimo że kap. Skarzyński przygotowywał, skrzętnie swój lot, już od sześciu miesięcy, badając dokładnie warunki atmosferyczne, prądy powietrzne i wszystkie szczegóły, w najmniejszej drobnostce, cały projekt nie dostał się na łamy prasy, która nie była zupełnie zawiadomiona, o niebezpiecznym locie. Dzięki starannemu przygotowaniu lotu, żadne niespodzianki nie spotkały dzielnego pilota, w czasie przelotu nad oceanem, skrapiał twarz wodą, którą miał w naczyniu pod ręką.

Etapy lotu

„Raid” kapitana Skarzyńskiego zapoczął w Warszawie, trwał dwa tygodnie i dzieli się na następujące etapy, według godziny w Greenwith:

Pierwsza etapa. — Dn. 27-go kwietnia wyjechał z Warszawy o godz. 8,5 przybywając do Lyonu, we Francji o 16,40 2-ga etapa — Wyjechał z Lyonu 30-go kwietnia, o 5,15, przybywając do Perpignan o 10,15.

3-a etapa — Wyjechał z Perpignan o 8,50 i przybył do Casablanca o 19,30.

4-a etapa — Wyjechał z Casablanca dn. 3-go maja o 7,15 i lądował w Porto Estevao dn. 4-go maja o 8,15 następnie w S. Luiz de Senegal o 11,15 (5-a etapa).

6-a etapa. — Z S. Luiz de Senegal wyleciał dn. 7-go maja o godz. 23-ej a następnego dnia 8-go maja, znalazł się nad lądem brazylijskim, o 16,15 lądując tego samego dnia w Maceio o 19,30, BIJAC W TEN SPÓSOB ŚWIATOWY REKORD lotu w linii prostej.

W Maceio kapitan Skarzyński był przyjęty z całą gościnnością przez Władze Brazylijskie i Konsula Francuskiego, oraz złożył wizytę panu interwentorowi federalnemu.

Kap. Skarzyński wyleciał z Maceio, dn. 10-go maja o 7,30 i lądował o 15-ej w Caravellas. Ostatnią etapę odbył nasz lotnik w następujący sposób — Dn. 11-go maja wyleciał z Caravellas o 7,45 przybywając do Rio de Janeiro o 15,50.

Warunki atmosferyczne

Kapitan Skarzyński oświadczył, że w czasie przelotu, mógłby podzielić warunki atmosferyczne, na trzy okresy.

1-y przy opuszczaniu brzegu afrykańskiego. Silne prądy powietrzne i gęsta mgła sprawiły, że lot był bardzo utrudniony, ponieważ musiał lecieć nie widząc nic naokoło siebie i to przez cały siedem godzin, a to by nie oddalił się od strzely pomyślnego wiatru.

2-gi okres lotu, zaznaczył się zupełną ciszą atmosferyczną i obfitymi deszczami, gdy unosił się ponad oceanem.

3-i okres, zaznaczył się wiatrami stałymi a pogoda okazała się sprzyjającą. W czasie lotu nad terytorjum brazylijskiem płatowiec musiał walczyć z wiatrem i obfitymi deszczami, szczególnie w czasie lotu w pobliżu Caravellas.

Wogóle kapitan Skarzyński charakteryzuje warunki atmosferyczne, w czasie przelotu nad oceanem, jako bardzo niemiłe i męczące. Kapitan Skarzyński zamierza odpoznać nieco w Rio de Janeiro gdzie będzie oczekiwał rozkazów władz z Warszawy, w sprawie dalszej części swego rajdu. Nasz lotnik i Poselstwo Polskie odbierają stopy telegramów z powinszowaniem i od władz, różnych instytucji brazylijskich i polskich, od przyjaciół Polski od przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych różnych państw, od polaków zamieszkałych w Brazylii, od członków Rządu i od różnych instytucji prywatnych z Europy, Ameryki Południowej i Ameryki Północnej. Ministerjum, Komunikacyj w Polsce,

przyznało p. Skarzyńskiemu telegraficznie premię w wysokości 15.000 złotych, a Bank Polski, przysyłając dzielnemu pilotowi entuzjastyczne życzenia, ofiarował mu swe usługi.

Telegram ministra Piotra Cot'a

Minister awiacji Francuskiej, p. Pierre Cot wystosował do kap. Skarzyńskiego depeszę następującej treści: „Dokonałeś pan, wspaniałego wyczynu, zdobywając rekord światowy, lotu w linii prostej, dla płatowców lekkiego typu, przelatując w sposób naprawdę świetny, ponad Atlantykiem Południowym. Ten wielki sukces przynosi zaszczyt lotnictwu polskiemu. Z całą więc radością, składam Panu imieniem lotnictwa francuskiego oraz w moim własnym serdeczne życzenia.”

Głosy prasy Argentyńskiej

Dziennik „La Nacion” publikowany w Buenos Aires, opisując przybycie kapitana Skarzyńskiego, podaje szczegóły odnoszące się do osobistości, polskiego lotnika. Między innymi powiada, że p. Skarzyński, już od dzieciństwa, miał ogromny pociąg do lotnictwa i nawet, że w zaraniu swego życia, wybudował mały aeroplanik. Między całym tym zbiorem wieści, jest jedna, przeciw której musimy protestować.

Otóż „La Nacion” pisze, że cały aparat jest skonstruowany w Polsce, z wyjątkiem motoru, który ma być dziełem angielskich fabryk, typu „Egip”. Twierdzenie to mija się z prawdą, gdyż motor jest również skonstruowany w Polsce, w polskich zakładach lotniczych „Skody”. Reporter rioski „La Nacion” również utrzymuje, że kap. Skarzyński, wylądował w Maceio, gdyż chciał się poznać z kolonją polską, licząc tam zamieszkała! Dziwimy się że współpracownik, tak poważnego pisma, jak „La Nacion” może popełniać tak grube błędy. Oczywiście, musiał coś niecoś rozumieć, gdy kap. mówił po francusku, a widocznie korespondent „La Nacion” włada tym językiem, jak... hiszpańska krowa.

Co pisze Jornal do Brasil o Kap. Skarzyńskim.

Dziennik wychodzący w Rio de Janeiro „Jornal do Brasil” między wieloma entuzjastycznymi artykułami o naszym dzielnym lotniku pisze co następuje: „Dziś panuje w świecie straszliwy zmyśł reklam. Nikt nie przedsiębierze żadnego dzieła, nie zapowiadając go, jako jakiego niezwykłego wyczynu, donosząc że wykona coś niezwykłego, zdolnego zadziwić cały świat. Odnosi się

(Ciąg dalszy na stronie 10-ej.)

Entuzjastyczne przyjęcie lotników polskich w Bułgarii.

Dnia 15 ub. m. o godz. 11 rano na lotnisku Bozuriszte wylądowało 7 samolotów polskich, które przybyły na polsko-jugosłowiańskie zawody i popisy lotnicze. Na lotnisku polskich gości witali dyrektor bułgarskiego lotnictwa cywilnego Michajłow, wiceprezesi aeroklubu bułgarskiego, przedstawiciele dyplomacji z postami polskimi Tarnowski i Arciszewski na czele.

Główne uroczystości lotnicze odbyły się 17 kwietnia. Prasa bułgarska entuzjastycznie powitała lotników polskich, poświęcając im szereg artykułów i ilustrowanych notatek.

Brawurowe loty, dokonane przez lotników bułgarskich i polskich, były owacyjnie witane, zwłaszcza popisy akrobatyczne por. Orłowskiego.

Po wylądowaniu samolotu por. Orłowskiego, tłum zerwał kordony policji, strażników i wśród gorących wiwatów wyniósł na rękach lotnika polskiego.

Przy dźwiękach polskiego hymnu narodowego udekorowali go przedstawiciele władz honorową odznaką lotnictwa bułgarskiego.

Organizacją pobytu i uroczystości na cześć gości polskich zajmuje się aeroklub bułgarski oraz przedstawiciele polskiego przemysłu lotniczego i izby polsko-bułgarskiej.

Doniosły wynalazek polskiego inżyniera w Ameryce.

Nowy Jork. — Prasa amerykańska poświęca wiele miejsca wynalazkowi polskiego inżyniera Stefana Zanda pracującego w laboratorium „Sperry Gyroscope Co” w Brooklynie.

Wynalazek Zanda polega na tem, że absorbuje on hałas spowodowany hukiem motoru samolotów. Zand wynalazł specjalny materiał absorbujący, którym wykłada ściany kabin samolotu.

Zand urodził się w Łodzi w r. 1896. Ukończył studia inżynierskie na politechnice w Zurichu a aeronautykę studiował w Paryżu. Od r. 1920 do 1922 służył w formacjach lotniczych armji polskiej i francuskiej. W r. 1925 przybył do Stanów Zjednoczonych gdzie w r. 1932 otrzymał od Związku inżynierów amerykańskich wielki złoty medal Wrighta za swoje prace o wibracji w samolotach.

Inż. Zand jest mężem pani Heleny Stankiewicz-Zand zaszczytnie znanej tłumaczki „Popiołów” Żeromskiego na język angielski.

Wieści z São Paulo.

General Waldomiro Lima powrócił z Rio de Janeiro, bardzo zadowolony z wyników swej podróży

Dn. 15-go general Waldomiro Lima powrócił bardzo zadowolony, z rezultatów, które osiągnął, za bytności w stolicy związkowej. Zapytywany przez dziennikarzy, którzy pragnęli wwiadu, oświadczył im, że obecnie, nie chce nic odkrywać ze swych zamiarów. Lecz by zadowolić zamierzoną ciekawość reporterów powiedział, że ta podróż była najwięcej obfita w dobre wyniki dla Stanu S. Paulo. Dziennikarzowi, który powiedział mu, że krążyła po mieście pogłoska jakoby, do Rio de Janeiro, miał być wysłany emisariusz, mający wręczyć panu Prezydentowi, prośbę wielu zgrupowań, podpisaną przez znaczną liczbę osób, by general został usunięty ze stanowiska interwentora, a zastąpiony przez kandydata «jednolitej listy» odpowiedział, że plotka jest rzeczywiście ciekawa, lecz w czasie swego pobytu w Rio de Janeiro, nie podobnego, nie doszło do jego uszu. W końcu, p. interwentor dodał, że takie starania byłyby wprost śmieszne gdyż on zajmując stanowisko, jako mąż zaufania Prezydenta Tymczasowego Rządu, a nie jest zależny od widzimi się takiego, lub owakiego stronnictwa. General oświadczył, że pozostanie w S. Paulo, z pełniami pełnomocnictwami działania,

a z czynów dokonanych, za czasów swych rządów, ma tylko składać rachunki szefowi Rządu Prowizorycznego, który mówiąc nawiasem, oświadczył panu generalowi swe zadowolenie, z powodu jego poczyną, jako interwentora Stanu S. Paulo.

General Miguel Costa, miałby powrócić do działalności politycznej

Correio de S. Paulo publikuje wiadomość, która należałoby przyjąć z całą rezerwą. Mianowicie wspomniane pismo oświadcza, że general Miguel Costa miałby wrócić do czynności politycznej. Były komendant siły zbrojnej stanu S. Paulo, zająłby stanowisko między kierunkami, tworzącymi się przeciw «licie jednolitej», lub popierałby niektórych przyjaciół, mających zamiar utworzenia nowego stronnictwa.

Wiadomość dodaje, że p. Ataliba Leonel, który powrócił w tych dniach, ma objąć kierownictwo akcji P. R. P. która ma rozpocząć wybitną działalność w polityce paulistńskiej.

Pan Paulo Tacla może tylko dobrze mówić o Paranie.

Niektórzy amatorowie radja, mieli słyszeć, pana Paula Tacla, obecnie szefa gabinetu, generala Waldomira Lima, jakoby ten miał oświadczyć, że wybory do Konstytuancy, w Paranie, dn. 3-go maja, odbywały się pod presją Rządu. Pan Paulo Tacla nadał depeszę do Gazety do Povo, oświadczać, że mowa jego nie odnosiła się do stanu Parany, lecz do S. Paulo, gdzie interwentor Waldomiro Lima, zajął stanowisko, budzące podziw nawet w najzaciętszych przeciwnikach, gdy tymczasem, niedobitki peripetii, chcieli wskrzesić przeszłość, jak za najlepszych czasów panowania oligardji.

Pan Paulo Tacla, znany parafiński dziennikarz, oświadczył

w końcu, że nie mógłby mówić o Stanie Parana inaczej, jak tylko dobrze.

Ukończenie jednego odcinka linii kolejowej odgałęzienia Parapananemu

Minister Komunikacji wysłał rozkaz do Inspekcji Dróg, by brakujący odcinek, długości 20 kilometrów, na odgałęzieniu Parapananemu, drogi żelaznej S. Paulo — Rio Grande do Sul, został jak najprędzej wykonany we własnej administracji.

Wygnańcy polityczni, którzy powrócili do S. Paulo

Na pokładzie statku «Madrid» powrócili do portu w Santos panowie Leonel Ataliba i Pedro Dias de Campos, ten ostatni, był komendant Siły Zbrojnej Stanowej.

Zeppelin nad S. Paulo

Tyle razy obiecywano miastu S. Paulo przybycie sławnego sterowniczego balonu niemieckiego. Lecz zawsze były to «cakaniki obiecanki». Lecz raptowna mgła przyczyniła się do tego, że wreszcie, spragnieni pauliści ujrzeli potworną niemiecką kizkę, z nad jeziora Bodenskiego. Zeppelin, przybył do Rio, lecz nie mogąc z powodu mgły lądować na lotnisku «Campo dos Affonsos» zaczął krążyć w przestworzu i wreszcie zjechał do S. Paulo. Podłużne widmo, wędrującej Germanji, ukazało się nad miastem dn. 11-go o godzinie 11-ej i przelatowało nad śródmieściem w wysokości, najwyższej 70 ciu metrów. Całe miasto wylęzło na ulicę by podziwiać dostatecznie odętego potwora. Widziano dokładnie pasażerów, którzy w oknach kajuty, kłaniali się kapeluszkami i powiewali chustkami. Radość wielką zapanowała między Niemcami, zamieszkałymi w S. Paulo więc długo jeszcze po odjeździe wspaniałego statku, laly się potoki piwa, w gardła wielbicielei niemieckiej potęgi i słycać było krzyki: «Heil! Hoch! i t. p.

Zbrodnia w Piratynindze

Dn. 3-go maja, nad ranem, około 2-iej godz., w Piratynindze, trzech ludzi, stanęło na rogu ul. Martin Affonso i oddało kilka strzałów, ze strzelb, w kierunku domu prefekta dra Euklydesa Gomes, prefekta municypalnego, mieszkającego przy ul. Coronel Virgilio. Strzały nie wyrzadzily szkody, pozostawiając jednak ślady kul, w ścianach domu.

Sekretarz kamary Hugo Streppel, przyjaciel prefekta, został jednak mocno podirytowany tymi wypadkami, a to do tego stopnia, że nazajutrz stojąc, przed budynkiem «Centro Trabalhista», gdy tamtędy przechodził mechanik Benedicto de Sousa Brito a widząc sekretarza zirytowanego, począł się śmiać, wtedy Streppel wydobyl rewolwer i dał ognia, do nieopatrnego Benedicta. Ten ostatni począł uciekać, lecz rozjuszony sekretarz kanary, biegł

dalej za nim, strzelając ustawicznie. Jedna z kul dosięgła uciekającego, w plecy, który padł brocząc krwią, na ziemię. Następnie Streppel przyszedłszy nieco do zmysłów, oddał, na nowo nabita broń jednemu ze swych towarzyszy i oddał się do rozporządzenia, sędziego miejscowego. Gdy zbrodniarza prowadzono do więzienia, zebrał się tłum przagnący go zblinezować. Mimo perswazyj sędziego, jakieś indywiduum zbliżyło się z tyłu do więźnia i dwoma strzałami w plecy powaliło go na ziem. W kilka minut później, w szpitalu, Hugo Streppel i Benedicto de Sousa Britto, wyzioneli ducha. W czasie zamieszki zraniono jeszcze trzech ludzi. Wreszcie w nocy, grupa ludzi napadła na dom prefekta, polamala sprzęty i pownosiwszy wszystko co się dało, złożyła uszkodzone meble na stos, na ulicy, poczem, stos ów został podpalony. Poliejia prowadzi energicznie śledztwo i uwięzła wielu podejrzanych i winnych.

Z życia Kolonii Polskiej w Porto União i União da Victoria.

Okolica miast: Porto União i sasiadującego przez tor kolejowy União da Victoria, gdzie doniedawna cały ruch operował się na handlu herwa matte, przechodzi dotliwy zastój.

Miejscowa Kolonia Polska (około 60 rodzin) to przeważnie rzemieślnicy i kilku kupców, którym właśnie obecny kryzys najbardziej daje się we znaki. Reszta Polaków, funkcjonariuszów kolejowych, jest w tem szczęśliwym położeniu, że, jeżeli nie na czas, to przynajmniej kiedyś odbiorą swoje pensje.

Jest w Porto União polskie Towarzystwo «Polonia», powstałe przez połączenie dawnych Towarzystw z Porto União i União da Victoria.

Towarzystwo «Polonia» posiada własny piękny dom z obszernym placem, obsadzonym europejskimi świerkami.

W przestronnej sali Towarzystwa mieści się szkoła polska, plac zaś służy do ćwiczeń dla miejscowego oddziału «Junaka», który w rozwijaniu życia kulturalno oświatowego bierze czynny udział i zgodnie współpracuje z Zarządem Towarzystwa «Polonia».

CHCESZ BYĆ PIĘKNĄ?

Używaj niezawodny krem

„PIEGOL”

z kugutkiem

Znany z wyników nadzwyczajnych w 26 państwach świata. Usuwa piegi, plamy, wagner, przyszczy i wszelkie defekty cery.

Ceny detaliczne:

Skóik duży 18\$000

„mniejszy 9\$000

Żądajcie we wszystkich pierwszorzędných aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Odsprzedawcy zgłaszajcie się z zamówieniami w Kurytybie do Cooperativa Polono-Brasileira, Av. João Pessoa 71 W Ponta Grossa do União Mercantil Paranaense. W stanie Santa Catarina do C. Mazurek e Cia, Canoinhas.

Pijcie

PIWA

Bock-Bier (Bode)

TYPY JASNY I CIEMNY

Z

„Atlantyki”

CENA ZA TUZIN Rs. 16\$000 Z DOSTAWĄ DO DOMU

Nie wahajcie się z zamówieniem!

Tel. 790 - 791 Skład - Tel. 709



Przy schyłku życia Nasze ciało przeistacza się w jeden zbiornik bólów. Z biegiem czasu gromadzą się w żołądkiem i w przewodach moczowych niebezpieczne zarodki, które powinny być usunięte. Pastyki RINSY oczyszczają gruntownie organizm i dezynfekują, uwalniając go od wszelkich nieczystości.

Wypożyczalnia książek

w języku portugalskim (Brazyljskim)

Warunki przystępne dla każdego. Również sprzedaż najlepszych dzieł za gotówkę. Piszcie po katalogi. Pisać można w języku tak portugalskim jak i polskim.

Adresować:

ARCHOTE
Caixa Postal 2295
São Paulo.
Potrzebni Agenci

VILLA ZELINA

Na przedmieściu São Paulo w miejscowości zamieszkałej przez Polaków

Loty do sprzedania

na długoterminowe spłaty, na których też możemy dla kupującego pobudować dom. Cena spłaty nie wynosi cen dzierżawienia domu. Spłata miesięczna loty 40\$000 od której nie liczymy procentów.

Spłata miesięczna domu 40\$000.

Miejscowość sucha, zdrowa, wysoko położona, blisko stacji kolejowej Ipiranga, tramwaj, elektryczność itd.

Czyste dokumenty własności.

Po bliższe informacje prosimy zgłaszać się do:

CARLOS KORKISCHKO

w dniu powszednie od godz. 12 do 4-tej na:
Praca Antonio Prado 3 sobr. (naprzeciw City Bank) zaś w dniu świętecznym i niedziele na miejscu:
Avenida Zelina 33, Tramwaj 32 Villa Prudente.

Właściciel ziemi **CLAUDIO MONTEIRO SOARES.**

Tylko znawcy zaświadczać,

że przyjemne palenie papierosów jest wtedy, gdy używa się higieniczne i nieszkodliwe

TUTKI PAPIEROSOWE

które oczyszczają nikotynę przez nałożoną wałę w środku tutki. Cena za 100 sztuk tutek tylko 600 reisów, za tysiąc 4\$500, a z przesyłką do innego miasta 6\$000

Maszyna do robienia papierosów 1\$000

Sto książeczek papierków paryskich do robienia papierosów 12\$000.

MAURICIO STADLER

PIERWSZA FABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH

RUA S. CAETANO, 208 — SÃO PAULO, Cap.

POTRZEBUJEMY AGENTÓW I PRZEDSTAWICIELI.

Kto chce mieć dobrą i tanio, używaną, prawie nową MASZYNĘ DO SZYCIA

niech się zwróci do

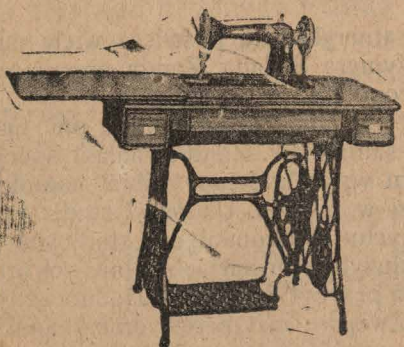
Casa ADÃO

Właściciel A. Bocewicz

Rua Conselheiro Ramalho 274
(Róg Avenida Brigadeiro Luiz Antonio)

Tramwaje 3, 5, 30, 40 i 47. Telefon 7-6191

SÃO PAULO



Duży wybór maszyn do szycia do użytku domowego, jako też przemysłowego, używane po cenach niskich; ręczne od 45\$ i nożne od 125\$ i wyżej, Singera i innych najlepszej marki fabryk. Nowe maszyny Singera dajemy na spłaty miejscowym. Pozamiejscowym odbiorcom wysyłamy bez doliczania opakowania i dostawy do koleji. Na żądanie wysyłamy katalogi maszyn.

Wie
ró

Chitas ja
Zefir, pas
Kratka P
Zefir ang
Barchan
Barchan
Kashá sz
Kashá w
Kaszmir
Materjal
Alpaka j
Drelich
Drelich
Kreton ty

Tkan

Płótno s
Płótno s
Morim d
sze
Morim d
szf
Morim f
90
Ręczniki
”

Przyk

Koce dla
Koce dla
Koce, po
Koce kra
Koce z
Koce „
Koce dla
Kapy ko
poj
Kapy ko

N. B.

niamy s

Ca

Zwia

dnia 2
od god
czone z
dzięcu
cada.
Do t
doboro

Sen o Kapitanie Skarzyńskim.

Jaki entuzjazm panuje w naszej kolonii, z powodu przybycia do Rio de Janeiro kapitana Skarzyńskiego, świadczy fakt, że pracownicy nasi, co chwilę odwoływani są od zajęcia dzwonkiem telefonu, gdyż wielbiciele i wielbicielki "dzielnego lotnika, zapytują się ustawicznie o różne szczegóły, a przede wszystkim pragną dowiedzieć się o dniu i godzinie przybycia sławnego polskiego lotnika. Wiele też utworów wierszem i prozą, witających kapitana Skarzyńskiego leży przed nami. Z nich to wybieramy próbkę młodocianego talentu, pewnej sympatycznej osobki, której w nocy przyśnił się kapitan Skarzyński, gdy lądował na dachu domu jej rodziców. Fakt znamienny, jak wszyscy w Kurytybie, nie wyłączając i pici pięknej, marzą o momencie przybycia kap. Skarzyńskiego do naszego miasta. (Red.)

Drogi Bohaterze Kapitanie Stanisławie Skarzyński.

Śniło mi się, żeś przyrunął i osiadł na naszym dachu
A ja wołałam bez strachu
Osiądz! osiadz na ziemi
I ciesz się ze swojemi,
Czekamy Cię, wyciągamy ramiona
Boś nam przywiózł nadzieję i sławę do naszego grona.
Osiądz! osiadz i opowiedz nam
Jak walczyłeś z chmurami, wichrami, piorunami,
Jak zdobyłeś laury między narodami.
(DO AWJONETRI)
Oj ty ptaszyno!
Piękna, silna, mocna trwała
Tylko dlatego żeś zrodzona w Polsce
Przyniosłaś nam Stasięka zdrowego i cała.
Jak tylko pierwsza wieść o Tobie przyszła,
Wszelkiego zwątpienia nić w nas przysła.
Bośmy zwątpili w przybycie Orła Białego,
Tego, co jest najdroższym dla nas każdego.
Wyleciałeś z Warszawy jak jedyna sierota
Bez rozgłosu, bez reklamy — towarzyszem nie była Ci flota.
Przewycięzyłeś sen i znużenie
I dlatego, tembardziej, masz wyższe znaczenie.
Przebyłeś Europę, Afrykę i Ocean cały
Zdrow, wesół i zawsze śmiały
Zbierasz wawrzyny w ofierze dla Ojczyzny
Aby jak najprędzej zabliźniły się jej wiekowe olizny,
Więc witaj druchu Panie Stachu
Zdrow i cały
Dla Ojczyzny chwała.

J. G.

Wielkie zniżki w cenach towarów podczas b. miesiąca.

10 - 20 i 30 procent zniżki.

Chitas jasne, kolorowe, metr	\$900
Zefir, pasiasty, metr	\$900
Kratka Paulista, szeroka i gruba	\$1200
Zefir angielski, na koszule, m.	\$1600
Barchan melhaty, 16 kolorów	\$1500
Barchan w kwiaty i kropkowany	\$1800
Kashá szkocki melhaty na płaszcz	\$4000
Kashá wełniana na płaszcz	\$10000
Kaszmir Gabardine, szer. 1,50	\$15000
Materiał na obrusy, biały i sel.	\$3500
Alpaka jedw., gładka,	\$4000
Drelich arranca-toco, metr	\$1000
Drelich do haftowania	\$1300
Drelich, pasiasty, ciemny	\$1600
Kreton typu lini, szer. 80 cent.	\$2000
" " " " 1,80 " "	\$4500
" " " " 2,25 " "	\$5000
" " " " kolorowy s. 2,25	\$6500

Tkaniny bawełniane, płótna i ręczniki:

Płótno surowe, dobre, 10 m.	\$8300
Płótno surowe „Indio“ 10 m.	\$10000
Płótno surowe podw. szer.	\$30000
Morim do Povo, nadzwyczajny szeroki, sztuka 10 yar.	\$11500
Morim do Povo, bez przypr. sztuka 20 yardów	\$22000
Morim Helena (Cambrala) szer. 90 cm. sztuka 10 yardów	\$14000
Ręczniki do twarzy	\$1000
" " " " alagoańskie	\$1500
" " " " do kąpiel, grube	\$6000

Przykrycia — Kapy, Koldry Największy wybór

Koce dla panów, szare	\$5500
Koce czerwone, melhate	\$7500
Koce dla panów b. dobre	\$12000
Koce, podwójna szerokość.	\$15000
Koce kratkowane, podw. szer.	\$13000
Koce z wełn. wielbłąda	\$30000
Koce " " " " prawdziwe	\$49000
Koc dla dziecka, z figurkami	\$6000
Kapy kolorowe, ząbkowate pojedyncza szerokość,	\$4500
Kapy kolorowe, fust, z frendzi	\$10000

N. B. - Nasze koldry są robione ręcznie, z czystej wełny. Wypełniamy solidnie jakiegokolwiek zamówienia szybko i po najniższych cenach

Casa do Povo

Praca Cel. Enéas, 38

Telefon, 321.

Związek Polski w Kurytybie

dnia 21-5 b. r. urządza matirée od godz. 3 do 11 w nocy, połączone z loterią fantową. Na dziedzińcu Związku wielka Churascada.

Do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra,

Wstęp wolny (czyli bezinteresowny.)

Sekretarz J. J. Wł. Kulec:

Potrzebna służąca

do wszystkich robót domowych w Antoninie. Zgłoszenia przyjmują się na Rua Comendador Araujo 434.



Grupa dzieci ze Szkoły Sióstr Rodziny Marji w Ponta Grossa. Zdjęcie podczas uroczystości 3-go Maja

Wieści z Parany

Kurytyba.

Pan Interwentor otrzymał telegram z uznaniem od prezydenta Trybunału Sprawiedliwości Wyborczej.

Pan Hermenegildo de Barros, prezydent Wyższego Trybunału Sprawiedliwości Wyborczej nadesłał na ręce pana interwentora federalnego Manoela Ribasa telegram dziękczynny wyrażający uznanie za jego działalność jako najwyższego urzędnika w Paranie w czasie wyborów do Konstytucyj, które odbyły się w atmosferze porządku, powagi i zupełnej moralności.

Ćwiczenie strzeleckie w centrum miasta.

Nejaki João Evangelista spoczywając w swej posiadłości położonej u zbiegu ul. Marechal Deodoro i José Loureiro, został zaalarmowany hukiem strzałów pochodzących jakby z jego ogrodu. Zaintrygowany wybiegł żywo, by się przekonać co za wojna toczy się tuż obok jego mieszkania. Ku swemu wielkiemu zdumieniu przekonał się, że to jego młodociani sąsiedzi urządzali sobie strzelnicę, wprawdzie w swym ogrodzie, lecz za cel ich strzałów służył mały drewniany domek, wstydliwie ukryty w gąszczu, o którym się nie mówi, ale są przecież momenty w życiu, w których chcąc nie chcąc musi się odpowiedzieć to tajemnicze ustronie. Nieprzyjacieli sportu strzeleckiego, oburzony tem nieposzanowaniem bezpieczeństwa tak własnego jak i jego rodziny, zwrócił się do policji z prośbą by wyperswadowała amatorom strzelania, używanie celu własnych ubikacji jako celu swych niebezpiecznych strzałów.

Nowy dziennik w Kurytybie.

Znani dziennikarze kurytybscy p.p. Barros Cassal i Correia Junior mają zamiar założyć nowe pismo popołudniowe pod mianem «Vanguarda» w Kurytybie. Sekretarzem redaktorem nowego czasopisma będzie znany i szanowany w fachu dziennikarskim p. Loroto Martins zwany «księciem reporterów».

Nieuczciwość Szarlatanów powodem śmierci młodej kobiety.

Już wiele razy dzienniki walczyły z plagą niedyplomowanych akuszerów i akuserek, którzy powodowani chciwością, nie posiadając wiadomości zawodowych dostarczają lekkomyślnym kobietom środków i leków dla spędzenia płodów, owoców własnej nieroztropności, lub wręcz nieuczciwej niechęci pewnych mężatek, pragnących zachować piękną linję do ponoszenia naturalnych konsekwencji życia mał-

żeńskiego. Tak obecnie donoszą nam z União da Victoria, że pewna rękutka poddawszy się zabiegom nieuczciwej znachorki, pomimo że w końcu została do wezwania jej łoża zawezwany lekarz, wyzionęła z powodu infekcji organizmu, swe młode życie. Oprócz tego zdarzyło się w ostatnich czasach kilka wypadków zbrodniczego poronienia narażającego na śmierć lub ciężką chorobę kilka młodych osób. Policja obu miasteczek, położonych po obu brzegach rzeki Iguaçu stara się wykryć nieuczciwych «lekarzy» podejmujących się za znaczne nieraz sumy pieniędzy, przerywania rodzącego się życia. Z naszej strony zwracamy uwagę lekkomyślnych niewiast na szaloną odpowiedzialność przed Bogiem i przed prawem, za dokonywanie niemoralnych poronień, równających się dzieciobójstwu, a usprawiedliwionych jedynie w wypadkach ciężkiej choroby matki za orzeczeniem dyplomowanych lekarzy.

Wypadek kolejowy.

Dn. 13 pociąg ciężarowy «H» podróżujący na linii Itararé — Urugwaí, w pobliżu stacji Rio Azul najechał na wolno puszczonego konia, przyczem pociąg wykołysił się i pięć osób z obsługi odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. Straty materialne są nieznaczące.

Rozwój Towarzystw Niemieckich zagrożony przez hitlerowców.

«Gazeta do Povo» w swym wydaniu z dn. 17-go maja zwraca uwagę Rządu Brazylijskiego na nielojalne postępowanie małej grupki hitlerowców w Kurytybie, która chciałaby by objąć kontrolę i kierunek wszystkich towarzystw niemieckich, rozwijających się pomyślnie od kilkadziesiąt lat w Kurytybie i w ogóle w całym Stanie. «Gazeta do Povo» przypomina w delikatny sposób hitlerowcom kurytybskim, że jedynie Rząd Brazylijski ma tutaj coś do powiedzenia, a ten zapewne nie życzyby sobie przesilenia walk partyjnych niemieckich na tutejszy teren.

Z deszczu pod rybnę.

Tutejszy departament zdrowia publicznego zabronił sprzedaży niedojrzałych pomarańczy. W takich handlach owoców w naszym mieście. Urzędnicy higieny przeprowadzili rewizję na wielką skalę w owocniach, konfiskując niedojrzałe owoce. Lecz niestety władze zdrowotne zostały wywołane szkodliwe dla zdrowia pomarańcze i wyrzucić je za miastem na przedłużeniu Avenida Candido de Abreu. Skutkiem tego wszystkie dzieci, żyjące nieco samowolnym życiem odbywają istne pielgrzymki do miejsca nagromadzonych tak pożąanych owoców, których obec-

nie nie muszą nawet kupować. Dość się schylić by nabrać zielonych nadgnitych pomarańczy ile tylko dusza zapagnie. Tak więc mądre rozporządzenie urzędu higieny mimowoli przez złe wykonanie stało się źródłem gastrytów i innych chorób.

W samym centrum miasta.

Jeden z naszych oszalałych tramwajowych wagoników, które w swem pochodzie nie oszczędzają ni męża, ni starca, ni niewiasty, przejechał śmiało na ul. Alegre ogromną żmiją «jarcussu», mierzącą przeszło metr długości. Jak wiadomo oimiana ta jest równie jadowna jak grzechotnik. Ale mimowoli musimy mieć litość nad niefortunnym gadem. Za to też nawet biedny żmija nie są bezpieczne przed zaciekłością naszych żółtych, pełnych fantazji «bondów».

Żywe parawany.

Kupcy naszego miasta, a przede wszystkim posiadający magazyny na 15 de Novembro zwracają się za pośrednictwem prasy do władz policyjnych by te przeszkodziły pewnemu gatunkowi «złotej młodzieży», która trawi swój czas na ulicy, a obróciwszy się odwrotną stroną medalu do wystaw sklepowych przeszkadza przechodzącej publiczności w oglądaniu zmużnie, a nieraz bardzo artystycznie urządzonych okien pokazowych. To samo można by powiedzieć o publiczności gapiącej się na wchodzących i wychodzących do kinematografów, gdzie nieraz ludzie spieszący się nie mogą precyzyjnie się przez widzów, zebranych swobodnie na ulicy.

Podróż p. Interwentora do Castro.

W przesłaną niedziela pan interwentor federalny Manoel Ribas na prośbę konsulatu niemieckiego był w Castro, by wyrównać pewne świeżo powstałe trudności w sprawie osadzenia dwustu rodzin niemieckich na ziemiach zakupionych przez Syndykat Kolonizacyjny niemiecki od dra Jeronyma Cabrala.

Wny Pan Piotr Magajewski.

Mam dla Pana Pieniądze. Proszę podać swój adres. () J. Gauza, Rio Negro, Cx. 59.

Klinika i Chirurgia Dentystyczna

M. GOSŁAWSKIEGO

w Marechal Mallet

z długoletnią praktyką w Kurytybie, S. Paulo i Porto Alegre. Leczenie i wyjmowanie zębów bez bólu. Szczęki w kauczuku i w złocie. Ceny umiarkowane — wykonanie gwarantowane.

Uwaga: Wyjeżdża 2 razy w tygodniu do Rio Azul i Rio Claro. 45-4-16

Polskie lotnictwo przygotowuje się do nowych zdobyczy powietrznych

II. Międzynarodowy meeting lotniczy w Warszawie pod osobistym protektorem Prez. Mościckiego.

Aeroklub warszawski organizuje w dniach 24—25 maja wspólnie z Komitetem stołecznym L. O. P. P. II-gi Międzynarodowy Meeting Lotniczy w Warszawie. Pierwszy meeting Aeroklubu warszawskiego, który odbył się w czerwcu roku ubiegłego, cieszył się olbrzymim powodzeniem. Około 50 tysięcy widzów śledziło z najwyższym zainteresowaniem zawody lotnicze.

W roku bieżącym po świetnych sukcesach polskiego lotnictwa na terenie międzynarodowym, liczyć należy się z jeszcze większym zainteresowaniem.

To też Aeroklub warszawski dokłada starań aby impreza wypadła pod każdym względem do brzo, tembardziej, że tegoroczny meeting stanowić będzie niejako próbę generalną naszych zdolności organizacyjnych przed challenge'em 1934 r.

Aeroklub zapewnił sobie jeszcze w ubiegłym roku liczny udział najwybitniejszych lotników zagranicznych. Zapewnione są zgłoszenia z Czechosłowacji, Belgii, Holandji, Rumunii, Jugosławii, Estonii i Łotwy.

Prawdopodobny jest udział Francji, Włoch i Bułgarii.

Z polskich zawodników wezmą udział wszystkie kluby, samoloty wojskowe i samoloty komunikacyjne.

W zawodach wezmą udział nieznane dotychczas w Polsce rodzaje aparatów lotniczych, jak np.

Auto-giro

(samolot z wiatrakiem).

W czasie meetingu wystartuje z lotniska balon, pilotowany przez kpt Forjaszewskiego, który

Lotnictwo sportowe

Dość słyszymy i czytamy w dziennikach o samolotach sportowych. Cóż to jest takiego?

Samoloty, które widzimy w powietrzu służą do rozmaitych celów i różne mają przeznaczenie. Stosownie do swego przeznaczenia lotnictwo dzieli się na: lotnictwo wojskowe, komunikacyjne i sportowe.

Wiemy że lotnictwo wojskowe służy, jak cała armia do obrony Ojczyzny przed zakusami wrogów. Lotnictwo komunikacyjne służy do przewożenia podróźnych pocztą i towarów. A lotnictwo sportowe jest naszym lotniczem przystosowaniem wojskowemu, a jednocześnie służy do uprawiania turystyki lotniczej i krzewienia sportu lotniczego. Samoloty wojskowe muszą odpowiadać pewnym warunkom, tak samo jak samoloty komunikacyjne. A więc są to duże maszyny, ciężkie, muszą być przystosowane do zabierania dużego ładunku, muszą mieć potężne silniki o dużej ilości koni mechanicznych, dużą szybkość i wiele innych cech. Są trudne do prowadzenia przez pilota i drogie w użytku. A dostępne tylko dla wyszkolonych i pewnych pilotów wojskowych oraz komunikacyjnych.

Samolot sportowy ma zupełnie inne cele i przeznaczenie, dlate-

go jest on inaczej budowany, niż samoloty wojskowe czy komunikacyjne.

Samolot sportowy ma umożliwić posiadaczowi łatwe wykształcenie się na pilota sportowego, dalszy trening w lataniu — już po wykształceniu się na pilota sportowego wreszcie uprawianie turystyki i sportu lotniczego.

Samolot ten jest przeznaczony do walki w powietrzu, czy też do wozenia bomb lotniczych, lub przewożenia podróźnych i towarów. Wyłącznym jego przeznaczeniem jest nauka latania i trening lotniczy. Dlatego też samolot taki jest małych rozmiarów, lekki, o słabym silniku, tani w użytku, łatwy w obsłudze. Jeden człowiek może go z łatwością wprowadzić i wprowadzić do hangaru i całkowicie obsłużyć.

Wyszkolenie pilota wojskowego, czy komunikacyjnego jest długie, trudne i drogie. Jeżeli jednak kandydat na pilota wojskowego jest już pilotem sportowym, to jego dalsze wykształcenie nie przedstawia wielkich trudności.

Widzimy zatem, że lotnictwo sportowe jest niejako wstępna szkoła lotnictwa wojskowego.

Lotnictwo wojskowe musi mieć rezerwę pilotów, musi mieć szeregi młodych wielbicieli lotnic-

twy, wyszkolonych już częściowo w nauce latania przed obowiązkową służbą wojskową. Im więcej będziemy mieli lotników, im więcej ludzi poświęcać się będzie lotnictwu — tem więcej przyczynimy się do wzmocnienia potęgi naszej Ojczyzny.

Lotnictwo sportowe to właśnie ma wypełnić. Ma nieść propagandę lotniczą, ma utrzymać w treningu naszych pilotów rezerwy, by nie stracili swych wartości lotniczych, ma — co najważniejsze — przygotować naszą młodzież do służby w lotnictwie. Dlatego też lotnictwo sportowe korzysta z pomocy państwa i jest zorganizowane tak jak przy-
sposobienie wojskowe.

Młody, zdrowy i zdolny chłopiec w wieku przedpoborowym ma otwartą drogę do wstąpienia do lotnictwa i ewentualnego poświęcenia się temu zawodowi. Po zgłoszeniu się do klubu lotniczego przechodzi kilkumiesięczny kurs teoretyczny, nie przeskakując mu w jego zajęciach czy nauce, bo odbywający się w godzinach wieczornych. Po pomyślnym ukończeniu kursu zdobywa 1-szy stopień przystosowania wojskowego. W miesiącach letnich idzie na koszt państwa do Szkoły Pilotów Sportowych po której ukończeniu zdobywa 2-gi stopień p. w. w lotnictwie.

Teraz już przed nim droga otwarta. Powołują go do wojska, gdzie ma czas służby skrócony i gdzie kończy Wojskową Szkołę Pilotów. Może zostać pilotem zawodowym w wojsku lub przejść do rezerwy, w której będzie nadal uprawiał piękny sport lotniczy w swym klubie.

Nas e lotnictwo sportowe rośnie i rozwija się z roku na rok. Ten piękny sport uprawia z zamiłowaniem nie tylko młodzież, ale i szereg starszych pilotów. Kto raz się związał z lotnictwem, tyle zdajduje w nim zadowolenia, że już się od niego nie oderwie.

Samoloty sportowe są polskiej konstrukcji i całkowicie wykonane w kraju. Mamy już pokazaną liczbę tych samolotów, mamy szereg pilotów sportowych wyszkolonych w klubach, mamy za sobą szereg wyczynów i rekordów sportowych, które nas napaja słuszną dumą. Lotnictwo sportowe rozwija się i rozwijać się będzie stale na chwałę i potęgę naszych sił powietrznych.

Im większe i liczniejsze będzie lotnictwo sportowe, tem silniej i gruntowniejsz zapewnimy naszej Ojczyźnie nie tylko panowanie na ziemi ale i w powietrzu.

Jak przygotowywała R. W. D. do lotu Sekcja Lotnicza studentów Politechniki Warszawskiej.

Po doświadczeniach sportowych roku 1931 jasnym stało się dla trójki konstruktorów RDW. że mogą zaufać swym siłom i stworzyć samolot zdolny do zwycięskiego współzawodniczenia z najlepszymi typami turystycznych maszyn, budowanych zagranicą.

W warsztatach sęółki zawrzała praca.

Najpierw drobiazgowo studjano regulamin Challenge'u, bo zależnie od jego warunków trzeba było zaprojektować samolot, który sprostałby wymaganiom trudnych prób technicznych, który posiadałby dostateczną szybkość, wzbijalność i moc, a jednocześnie taki, którego start i lądowanie byłoby krótkie i pewne.

RDW-6 musiała osiągnąć możliwe maximum punktów. Ale jednocześnie musiała być samolotem sportowym, zdatnym do codziennego użytku, bo nie stać było młoda fabrykę na konstruowanie maszyny, przeznaczonej

do wypróbowania, wyszkolonych już częściowo w nauce latania przed obowiązkową służbą wojskową. Im więcej będziemy mieli lotników, im więcej ludzi poświęcać się będzie lotnictwu — tem więcej przyczynimy się do wzmocnienia potęgi naszej Ojczyzny.

Lotnictwo sportowe to właśnie ma wypełnić. Ma nieść propagandę lotniczą, ma utrzymać w treningu naszych pilotów rezerwy, by nie stracili swych wartości lotniczych, ma — co najważniejsze — przygotować naszą młodzież do służby w lotnictwie. Dlatego też lotnictwo sportowe korzysta z pomocy państwa i jest zorganizowane tak jak przy-
sposobienie wojskowe.

Młody, zdrowy i zdolny chłopiec w wieku przedpoborowym ma otwartą drogę do wstąpienia do lotnictwa i ewentualnego poświęcenia się temu zawodowi. Po zgłoszeniu się do klubu lotniczego przechodzi kilkumiesięczny kurs teoretyczny, nie przeskakując mu w jego zajęciach czy nauce, bo odbywający się w godzinach wieczornych. Po pomyślnym ukończeniu kursu zdobywa 1-szy stopień przystosowania wojskowego. W miesiącach letnich idzie na koszt państwa do Szkoły Pilotów Sportowych po której ukończeniu zdobywa 2-gi stopień p. w. w lotnictwie.

Teraz już przed nim droga otwarta. Powołują go do wojska, gdzie ma czas służby skrócony i gdzie kończy Wojskową Szkołę Pilotów. Może zostać pilotem zawodowym w wojsku lub przejść do rezerwy, w której będzie nadal uprawiał piękny sport lotniczy w swym klubie.

Nas e lotnictwo sportowe rośnie i rozwija się z roku na rok. Ten piękny sport uprawia z zamiłowaniem nie tylko młodzież, ale i szereg starszych pilotów. Kto raz się związał z lotnictwem, tyle zdajduje w nim zadowolenia, że już się od niego nie oderwie.

Samoloty sportowe są polskiej konstrukcji i całkowicie wykonane w kraju. Mamy już pokazaną liczbę tych samolotów, mamy szereg pilotów sportowych wyszkolonych w klubach, mamy za sobą szereg wyczynów i rekordów sportowych, które nas napaja słuszną dumą. Lotnictwo sportowe rozwija się i rozwijać się będzie stale na chwałę i potęgę naszych sił powietrznych.

wyłącznie na tę jedną tylko imprezę.

Nie jest to prosta sprawa połączyć w jedno wszystkie zalety płatowca. Niektórzy twierdzą że samolot taki musi zawsze pozostać nie tylko niedościgłym ideałem. Ale zapał i rzetelna praca mogą przecież dać wynik tak bliski ideału, że otoczy go podziw całego świata. Będzie to owoc wielu nieprzespanych nocy, owoc wysiłku myśli i żelaznej wytrwałości, która nie cofnie się przed największym trudem, a raz zwyciężona przez nieosiągalne, powróci znowu, walcząc będzie kolumnami cyfr, przedrze się przez najżelone wzorami obliczenia, szturmem zdobędzie powikłane wykresy i zwolna rozwinie się plan ostatecznej konstrukcji. by zwycięsko wcielić się wreszcie w prototyp wspaniałego płatowca. Pracuje myśl.

Wigura poraz ostatni przed rozoczeraniem roboty w warsztatach zagłębia się w tylekroć przestudjowane szczegóły.

Aby osiągnąć lepsze rezultaty prób w locie, przy starcie i przy lądowaniu, można by dać zamiast 100 konnego, 140-konnego silnika. To tylko dla Challenge'u: w serijnej produkcji 100 KM wystarczą aż nadto. Ale czy płatowiec wytrzyma tak wielką moc ciągu śmigła?

RWD-6 jest pomyslane jako dwumiejscowa limuzyna, z siedzeniami dla załogi obok siebie. Skrzydło konstrukcji jednodźwigarowej wykonane będzie z drzewa. Kadłub — spawany z rur stalowych, usztywniony wewnątrz stalowymi ściągami i kryty płótnem. Skrzydła, podparte jednym zastrzałką, dad a się złożyć wzdłuż kadłuba.

Regulamin Challenge'a premjuje szybkość na trasie, więc kształt RWD-6 muszą być doskonale profilowane, by usunąć wszystkie opory szkodliwe, hamujące pęd.

Ileż czasu poświęcić trzeba było na budowę modeli i przedmuchywanie ich w tunelu aereodynamicznym, zanim otrzymało się ostateczną postać samolotu: Zdobytą tą drogą szybkość podróży wynieść powinna około 190 kilometrów na godzinę. Ile będzie można wydusić na pełnym gazie? Może 210, może 220?

Ale nie tylko szybkości największe grać będą rolę w zawodach: za szybkość najmniejszą można otrzymać 50 punktów dodatknych. Dlatego trzeba dać skrzydłom urządzenia szczelinowe, które pozwolą pilotowi utrzymać się w powietrzu będąc przy 60 kilometrach na godzinę.

Od sześćdziesięciu — do dwustu. Czy wielka różnica szybkości i ogromny moment obrotowy śmigła nie zwichną równowagi maszyny? Z pewnością. I może nie starczyć sterów dla jej przywrócenia. Więc różnicowy napęd na lotki i przestawiany w locie statecznik.

Coraz więcej komplikacji, coraz trudniejsze rozwiązanie złożonego zadania.

By skrócić wybieg przy starcie i lądowaniu, trzeba zastosować hamulce na oba koła.

Podwozie musi być mocne i pewne, a przytem elastyczne. Oleopneumatyczne amortyzatory. To powiększy koszt jeszcze o kilka procent ale trudne.

107 punktów, na możliwych 530, dać może wyposażenie i przydatność użytkowa samolotu. Musi on więc mieć doskonałą widoczność: szyba nad gondolą załogi okna po bokach gondoli i szklany odwietrznik z przodu. Wyglądać to będzie jak latania.

Polozenie foteli pilota i pasażera może być dowolnie regulowane.

Drzewiczki po obu stronach kabiny automatycznie wyrzucane w razie konieczności skoku ze spadochronem, zapewnią maximum bezpieczeństwa. W tym celu również umieści się w gondoli rurę nieczną, a w pobliżu silnika i gęsi odprowadzającej spaliny z cylindrów, okryje się kadłub samolotu przeciwogniową płytą.

A teraz sprawa puszczenia motoru w ruch. Dać się przedpłotwego kręć nie śmigłem i ręczne go przerzucania kompresji w oczekiwaniu na zapłon, który może spowodować uderzenie w tył i złamanie ręki. Trzeba dać także metalowe śmigło.

Dwa zbiorniki na benzynę z zapasem na 650 kilometrów lotu, łatwo dostępny bagażnik za fotelami załogi i szereg precyzyjnych przyrządów pokładowych: licznik obrotów, termometr oliwiny, manometr ciśnienia smaru, wskaźnik benzyny, szybkościomierz, wysokościomierz, pochyłościomierz, przyrząd kontrolny lotu.

Wreszcie — przyrządy ratownicze wodne, spadochrony, apteczka.

Wszystko przewidziane, wszystko rozmieszczone mądrze i troskliwie, po dojrzałym namyśle i dyskusji.

Można teraz zaczynać. Trzy samoloty RWD. mają być gotowe na czwartek.

JANUSZ MEISSNER.

Rio Grande do Sul. Riograndeński Instytut Herwy Mały został uznany za urzędowy.

Z powodu uznania Instytutu Riograndeńskiego Herwy Mały za oficjalny będzie się obecnie płacić po 300 reisów, od kilogramu herwy na koszty badań bromatologicznych. Klasyfikacja ma być jeszcze uregulowana.

Przychwycono kontrabandę

W Livramento, w pobliżu stacji kolejowej pochwycono kontrabandzistów, którym odebrano towarów przemycanych wartości mniej więcej dwóch kontów. Skonfiskowane towary zostały umieszczone w magazynach Urzędu celnego.

Upadek z okrętu

Niejaki João José dos Santos, marynarz, zamieszkały w Rio de Janeiro, pracując na okręcie, który stał w porcie na kotwicy, spadł tak nieszczęśliwie ze statku że odniósł złamanie, ramienia oraz inne mniej lub więcej ciężkie uszkodzenia ciała. Po udzieleniu pierwszej pomocy, został odwieziony do szpitalu na kurację.

Badanie mleka

Komisja, której polecono badanie mleka, rozwinęła ożywioną czynność przebiegającą przedmieścia Menino Jesus, Tristeza, Gloria i różne ulice w centrum miasta, zbierając 120 próbek mleka, z których po zbadaniu, dwie okazały się rozcieńczone wodą. Chciwi mleczarze, zostali obłożeni grzywną w wysokości 300 um reisów.

Rezerwista poszukiwany

W głównej kwaterze 3-go Okręgu Wojennego, wzywa się do niezwłocznego stawienia, rezerwistę Julia Solano Martinsa, celem traktowania sprawy, obcho-
dzającej go osobieście.

CHARUTARIA HAVANEZA

Av. João Pessoa nr. 84

Róg ulicy Dr. Ermelino de Leão Ma zaszczyt zawiadomć dystyngowaną klientelę, że otworzyła dział artykułów galanterijnych i piśmiennych, które są sprzedawane po cenach konkurencyjnych.

Każdy kupujący powyższe artykuły dostaje kupon, a po zebraniu 15 kuponów klient dostaje piękną nagrodę.

MÓWI SIĘ PO POLSKU.

Niemcy z Wielki

Moskondosi. «Wski o tajne Litwie, Ło państwami państwom i ze Litwa tomiast Lit wśród par czekujące.

Twórcy berg i in rzy spodz cje w pań miecki jes szerokiego bałtyckich Zdaje się pewne po do obstrz sowiecką.

Olbrzy cyjne Garni

Mosk cytuje wy nym «Hu nych Nie «Hu jest rejon Ejlau, za ny. Na to przesło nowia sp na jest w Polski.

Choć jemnicy mieszkają szczegółnie podziemi «Hu nych pu Sonnewa rowców i karabiny W w odbywają mi polow

460

Niel piwa roz — — — dziwie s zdarzyc — — — nazywa rakocha zeta? — — — nej, dzie Ma dzi i po — — — larz. — — — Ma — — — niu, żeś Ma Ma — — — mieć, d piękne tajemni Ma — — — dzy prz — — — pozorni — — — cieszę Lizety, kładnie jego ek — — — Ma — — — sno ro — — — ekscelle dziło b mu i t — — — w wys nej Lit Ka — — — uśmiec

Niemcy zarzucają sieć na państwa bałtyckie Wielki plan Hitlera okrażenia Polski

Moskwa. — Londyński korespondent «Izwestyj» donosi: «W tutejszych kołach politycznych krąży pogłoski o tajnej propozycji, uczynionej przez rząd niemiecki Litwie, Łotwie i Estonji w sprawie zawarcia z temi państwami unji celnej. Mówią, że Niemcy gotowe są dać państwom nadbałtyckim pewne ekonomiczne przywileje i że Litwa odnosi się do tego planu przychylnie. Natomiast Łotwa i Estonia na skutek tarć wewnętrznych wśród partji politycznych zachowują stanowisko wycożujące».

Twórcą planu, jak przypuszczają tutaj, jest Rosenberg i inni bałtyccy baronowie z otoczenia Hitlera, którzy spodziewają się na tej drodze odzyskać swe pozycje w państwach nadbałtyckich — Oprócz tego planu niemiecki jest pierwszym krokiem do realizacji bardziej szerokiego planu Hitlera, a mianowicie unifikacji państw bałtyckich i odgrózenia od strony B.łtyku Polski. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Niemcy uzyskają pewne poparcie niektórych kół angielskich, dążących do obustronienia stosunków między Niemcami i Rosją sowiecką.

Olbrzymie tajne prace fortyfikacyjne w Prusach Wschodnich Garnizony pod pozorem „obozów robotniczych“

Moskwa. — Specjalny korespondent «Prawdy» cytuje wyjątki artykułu zamieszczonego w komunistycznym «Humanité», a dotyczącego planów fortyfikacyjnych Niemiec na granicy Polski.

«Humanité» pisze: «T. zw. trójkąt Heilsberski, to jest rejon położony między Marienburgiem i Deutsch Eylau, zamieniony został w obecnej chwili w obóz zbrojny. Na tej stosunkowo niewielkiej przestrzeni powstało przeszło 80 obozów robotniczych, które właściwie stanowią specjalne garnizony. Ludność tych obozów używana jest wyłącznie do budowy fortyfikacji na granicy Polski».

Chociaż koła wojskowe starają się utrzymać w tajemnicy charakter przeprowadzanych robót, miejscowi mieszkańcy otwarcie omawiają cele fortyfikacji, a w szczególności zwracają uwagę na roboty fortyfikacyjne podziemne.

«Humanité» wskazuje, że w każdym z pogranicznych punktów w Schlochenau, Rummelsbergu Pilowie, Sonnwaldzie i Lauenburgu, oddziały szturmowe hitlerowców i Stahlhelmu uzbrojone są w lekkie i ciężkie karabiny maszynowe.

W wielkim obozie «robotniczym» pod Piłą codziennie odbywają się ćwiczenia z karabinami i lekkimi działami polowemi.

Japonia prze do wojny z Rosją.

Moskwa. — Specjalny korespondent «Izwestyj» donosi z Czyty, jakoby rząd japoński zamierzał zająć przemocą chińską kolej wschodnią. Korespondent pisze, że przygotowania do zajęcia tej linii są obecnie w całej pełni. Rząd japoński prowokuje również Z. S. R. R. przez aresztowanie obywateli sowieckich i niszczenie taborów kolejowych, a to wszystko w celu wywołania konfliktu japońsko-sowieckiego.

Protest sowiecki.

Moskwa. — W związku z naprężoną sytuacją na dalekim wschodzie zastępca komisarza spraw zagranicznych ZSRR, Karachan, odbył dłuższą konferencję z posłem japońskim, któremu wręczył notę protacyjną rządu sowieckiego, wskazując na prowokacyjne zachowanie się Japończyków na terenie wschodnio chińskim.

W nocie rząd sowiecki wskazuje, że w ciągu ostatnich tygodni Japończycy zajęli bezprawnie przeszło 100 lokomotyw oraz znaczną część taboru kolejowego.

Również aresztowano 100 obywateli sowieckich. W nocie tej rząd sowiecki wyraża swoje niezadowolone i żąda natychmiastowego cofnięcia wojsk z kolei oraz zwolnienia aresztowanych.

Posel japoński w odpowiedzi wyraził swoje ubolewanie, lecz nie zajął żadnego wyraźnego stanowiska, oświadczając, że po przesłaniu noty, zostaną wydane odpowiednie zarządzenia.

Japończycy rozpoczęli wielką ofensywę na Pekin.

Pekin. — Wojska japońskie posuwają się naprzód na południe od wielkiego muru chińskiego w kierunku Pekinu i Tientsinu. Wojska chińskie przeszły z powrotem przez rzekę Luan i okopały się na południowym brzegu rzeki.

Miejscowość kąpielowa Peitaibo, położona w odległości 19 km. na południowy zachód od Czinwangtau została obsadzona przez wojska japońskie, albo mandżurskie. 40 cudzoziemców, wśród nich wielu Niemców musiało uciec z wielkim pośpiechem.

Główne walki toczą się obecnie w odległości 25 km. na zachód od Peitaibo, gdzie japończycy obsadzili linię kolejową Pekin—Mukden, by udaremnić chiński kontratak.

Japońskie samoloty bombowe zbombardowały już o 30 km. dalej na południe położone Czangli. Japońskie bomby spadały w bezpośredniej bliskości amerykańskich składów marynarki koło Czinwangtau.

Koło Sziszia zabiły bomby japońskie 11 członków

chińskiego Czerwonego Krzyża.

Zagraniczni obserwatorzy oceniają straty Chińczyków w ostatnich walkach na 4 tysiące zabitych i ponad 10 tysięcy rannych.

Konnica japońska ma znajdować się w odległości 85 km. od miasta Dolonor w prowincji Czchar.

Tokio. — Japońska kwatera główna otrzymała radjowe doniesienie, według którego wysadzenie na ląd wojsk japońskich w Czinwangtan odbyło się bez przeszkód. Wojska japońskie obsadziły nie tylko port i miasto, ale także kopalnie węgla w Kailin. Flota japońska pozostanie w porcie.

Polska łącznikiem między Rosją i Francją

Paryż. — «L'Ere Nouvelle» drukuje p. t. «Przyjaźń francusko-słowiańska» artykuł Herriota który nawiązując do ostatniej wizyty parlamentarzystów polskich, porusza całokształt zagadnień polsko francuskich, omawia stanowisko Polski w koncercie państw europejskich i wreszcie podnosi spójność z jakim ocenia bieżące wypadki i niepokoje europejskie przewodniczący komisji spraw zagranicznych Sejmu pos. Janusz Radziwiłł.

Herriot całkowicie rozumie ujemną ocenę opinji politycznej Polski paktu 4 ch.

Jeżeli Polska oświadcza, iż nie zgodzi się na żadne modyfikacje jej granic, to ze stanowiskiem tem zgodzić się musi każdy republikanin francuski, Herriot stwierdza dwa fakty, z którymi należy się poważnie liczyć, a mianowicie, iż Polska obecnie potrafiła ześrodkować taką siłę woli narodowej, jakiej nie ujawniła jeszcze nigdy. Drugim momentem jest przyrost naturalny ludności Polski w wysokości prawie pół miliona rocznie, co przyczyni się w najbliższym czasie do powstania na wschodzie Europy bardzo poważnej siły politycznej.

Przyjaźń francusko-słowiańska — kończy swe uwagi Herriot — zacieśnia się Polska staje się łącznikiem między Rosją a Francją. (PAT).

Tragiczny zgon polskiego działacza w Anglii

Bruksela. (PAT). — Prezes Polskich Towarzystw emigracyjnych w okręgu londyńskim p. Wacław Funtołowicz został zabity w katastrofie motocyklowej. Zmarły cieszył się wielkim autorytetem wśród polskiej kolonii emigracyjnej.

Niebawem miał rozwiązać zagadkę, Marcin kazał podać drugą szklanke piwa rozpierając się wygodnie w krześle.

— Czy znasz kolego pierwszą pokojową ekscelencji? — zapytał poufale.

— Nie zwróciłem jeszcze uwagi na tę dziewczynę — odparł masztelarz.

— Tak, ale one miały oko na ciebie — zaśmiał się lokaj — i nie dziwię się, jesteś najlepszym ujeżdżaczem jakiegokolwiek widzieć mi się zdarzyło, otóż moja dziewczeczka czasami mi o tobie pisała.

— A tak — bąknął Franek obojętnie.

— Otóż jest i druga pokojowa ekscelencji — ciągnął dalej Marcin — nazywa się Lizeta, dziewczyna jak malowana, mało co byłbym się w niej rakochał, gdybym już nie miał innego skarbu, czyś widział przyjaciela Lizetę?

— Być może — odparł Franek ostrożnie.

— Hm, otóż Lizeta jest najserdeczniejszą przyjaciółką mojej narzeczonej, dziewczęta nie mają dla siebie tajemnic.

Marcin spojrział chytrze na masztelarza, lecz ten uśmiech, że tego nie widzi i pociągnął tęgi chaust ze swej szklanki.

— Zdaje mi się, że mnie śledzą — pomyślał zamaskowany wolnomularz.

Marcin rozprószył wnet wszelkie wątpliwości.

— Otóż Lizeta zwierzyła się mej narzeczonej, powtarzam ci to zaufaniu, żeś się wobec niej znalazł jak ni dolega, co ty na to przyjacielu he? Masztelarz wzruszył ramionami.

Marcin nachylił się bliżej.

— Gdybyś choć trochę okazywał jej względów, niebawem mógłbyś ją mieć, dziewczyna ma nieco oszczędności, a od jego ekscelencji dostanie też piękne wiano a przytem wiesz przecież, że pokojówki wiedzą coś niecoś z tajemnic swych państwa i to coś warte.

Masztelarz tylko przytakiwał.

Marcin uważał to za zgodę na swe namowy.

— Otóż nie zdradzaj mnie, powiedziałem ci to boś mój kolega, a kiedy przecież powinni się trzymać razem.

— Dziękuję wam — odrzekł wolnomularz, widząc, że trzeba tu choć pozornie tańczyć, jak zagrają.

— No, to się dobrze składa — zauważył Marcin z miną swata — to pocieszmy moją stokrótkę, bo się bardzo martwiła, że jesteście tak oziębli dla Lizety, gdy ona tymczasem taka wam zyczliwa, bo przypatrz się jej dokładnie wyglądając jak malowanie, wszyscy lokaje, ba, nawet kamerdynerzy jego ekscelencji szaleją za nią, ona nie chce ich nawet znać.

Masztelarz wiedział dobrze, że Lizeta nie jest bynajmniej aniołem, głośno rozprowadano nawet, że ma zbyt wiele miłosnych stosunków.

Wszak mówiono w pałacu i o tem, że ta piękna pokojówka z samym ekscelencją się znała, naturalnie nie wypadało mu o tem wspominać, chodziło bowiem o to, by sobie nie robić w pałacu nieprzyjaciół, co utrudniłoby mu i tak już trudne położenie.

Dlatego też przytakiwał ustawicznie wynurzeniom Marcina, który był w wymienionym humorze Spodziewał się, że Franek oświadczy się już pięknej Lizecie.

Kazał więc przynieść piwa, trącał się z Frankiem i pił ze znaczącym uśmiechem na zdrowie pięknej Lizety.

— Czy sądzisz, że ja będę inną — zawołała, piękne, ciemno-niebieskie oczy paliły się w serdecznym rozczarowaniu.

— Niebawem przekonasz się Ottonie, że jam ci dochowała wiary, przysięgam ci na to.

— Jadwigo, co znaczą te słowa?

— Tak mogą być narzeczoną hrabiego G..., ale żoną jego nie zostaną — odpowiedziała z dziwnym spokojem.

— Jadwigo.

— Uspokój się kochanku, wiem co robię.

Jakkolwiek jestem tylko słabą kobietą, znam swe względem ciebie obowiązki. Tobie przysięgam wiarę, więc jeśli mi z tobą żyć nie wolno — nikt mnie nie poświeździe — więcę nic nie powiem Ottonie.

Wiedział już wszystko, chwycił ją gwałtownie w objęcia.

— Jadwigo, Jadwigo ty nie umrzesz, tobie nie wolno ginąć — wołał w przerażeniu.

Spojrzała mu głęboko w oczy.

— Tak, więc wolisz mnie widzieć jako małżonkę niegodziwego rozpuśnika?

— O nie, nigdy, na Boga!

— A więc zostaw mi wolne ręce — odrzekła silnym stanowczym głosem. — Ottonie, kochałam cię z całej duszy, tak samo i teraz cię kocham, tę miłość poniosę ze sobą w grób.

— Nigdy — zawołał — Jadwigo! ty tego nie zrobisz, ja cię proszę, ja błagam.

— Nie przeszkadzaj mi — odrzekła z dumą. — Nie ty, więc i nikt inny. Ja raz tylko kocham. Śmierć będzie mi wybawieniem wobec powolnego konania u boku takiego lajdaka.

Otton przycisnął gorąco do serca wiotką postać ukochanej.

— Jadwigo, ja cię nie wypuszczę z mych ramion.

— Nie mój kochanku, ja nie mogę żyć, przekleństwo mego ojca nie dałoby mi chwili spokoju w tem życiu, nawet w twoich uściskach; przecież gdyby nie to — mogłabym z tobą uciekać za morze — w świat. Nie zrobię jednak tego więc mi pozostaje jedno, ostateczność.

Otton wznosił oczy ku niebu, jaka straszliwa skarga była z tych oczu kiedyindziej tak hardych.

— Jadwigo, zastanów się!

Małą białą rączkę położyła mu na ustach.

— O nie mów już o tem Ottonie, mamy tak mało czasu a widzę cię przecież po raz ostatni. Więc nie mów o tem, nie nie zmieni mego postanowienia.

I aby nie dać czasu na nową odpowiedź — ciągnęła dalej z gorączkowym pośpiechem:

— Ottonie, zostawiam ci jedno zlecenie.

— Jadwigo, na Boga!

— Bądź spokojny i słuchaj. Masz czuwać nad mym ojcem.

— Ja?

— Tak Ottonie.

— Ty chcesz, bym ja...?

— Tak, muszę cię o to prosić, mój ojciec wpadł w niebezpieczne ręce, pomyśl, wszak on oddał się na usługi ministra Katzensteina.

kontrabandę

W pobliżu stacji wycono kontrabandę odebrano towarów wartości dwuch kontów. Towary zostały magazynach

okrełu

José dos Santos, zakały w Rio de Janeiro na okręcie, które na kotwicy, gęsiwie ze statku z rania, ramienia ob więcej ciężkie. Po udzieleniu, został odwiedzić na kurację.

mleka

W poleceniu bawinię ożywiającego przed- Jesus, Tristeza, tice w centrum 120 próbek mleka zbadaniu, dwie ienczone woda. ze, zostali oblo- rysokości 300 u

poszukiwany

kwatrze 3-go go, wzywa się do awienia, rezer- no Martinsa, ce- sprawy, obcho- cie.

HAVANEZA

ssosa nr. 84 melino de Leão jadom c dystyn- g. ze stworzyła galanterijnych tóre są sprzeda- ankurencyjnych- pywyższe ar- upon, a po ze- ów klient do- rde.

O POLSKU.

Gdy umiera wódz plemienia...

Wiedeński ładacz dr. Hugo Adolf Bernatzik, który spędził kilka miesięcy na wyspie Trzy Siostry, w archipelagu wysp Salomona, opisuje śmierć wodza na wyspie Trzy Siostry. Śmierć wodza plemienia oznajmiana jest biciem w bębny. Następnie schodzą się wszyscy mieszkańcy wyspy i otaczają kołem umierającego wodza, czekając aż dusza opuści ciało. Kobiety uderzają w płacz, natomiast mężczyźni zabierają trupa do łodzi, do której nie ma nigdy wstępu kobieta i wiozą do domu umarłych. Ten dom umarłych, czyli t. zw. aofa jest w nocy przedmiotem specjalnego «nabożeństwa», odprawianego wśród zawodzeń żałobnych.

Następnego ranka nowo wybrany wódz idzie z bratem zmarłego wodza na wybrzeże morskie i czeka na wschód słońca. Gdy słońce wschodzi, nowy wódz wali potężnymi uderzeniami topora kilka wysokich palm kokosowych, aż się pokłosać, że jest człowiekiem silnym.

Następnie odbywa się wielka stypa poprzedzona zabijaniem wieprzów. Ciało zmarłego wodza zaszywa się w specjalny pokrowiec i obszywa łyczkami z rattanu. Ta oryginalna trumna złożona jest w pobliżu domu zmarłych w ziemi na głębokość 1 m. Kobiętom nie wolno dotykać trumny wodza, jak również nie wolno im patrzeć na opuszczenie trumny ziemi.

Mieszkańcy wysp Owa Raha wierzą że dusza ludzka po śmierci ucieka na inną wyspę, a mianowicie na wyspę «Malau Alite». Na wyspie tej dusze przybierają postacie ludzkie. Na wyspie tej żyją sobie dusze zmarłych w szczęściu i powodzeniu. W każdej chwili mogą odlecieć do swoich najbliższych, aby ich obejrzeć sobie z góry.

Tragiczny konflikt różnowierczego małżeństwa.

Lwów. — W sądzie okr. we Lwowie odbyła się rozprawa karna przeciwko wyznawcy sekty baptystów Iwanowi Carekowi z Remanowa, oskarżonemu o zbrodnię podpalenia domu własnej żony.

Tłem niesnasek małżeńskich Careków, które zaprowadziły Careka na ławę oskarżonych, były różnice w zapatrywaniach religijnych. Małżonka jego, gorliwa katoliczka nie chciała słyszeć o wstąpieniu do sekty baptystów, czego domagał się od niej mąż. W opozycji podtrzymywali ją jej krewni. Osamotniony Carek, który ponadto postąpił swą połowicę o zdradę małżeńską, zapalał zemsta. W nocy z 18 na 19 stycznia podpalił domostwo żony, które doszczętnie spłonęło.

Na rozprawie wypierał się oskarżony winy twierdząc, że pożar powstał przypadkowo od niesionej świecy. Na pytanie dlaczego nie gasił ognia, lecz uciekł w pole, odpowiedział, że obawiał się krewnych żony, by go nie zamordowali za to, że wstąpił do sekty baptystów. Sprawa zakończyła się skazaniem Careka na 3 i pół roku więzienia.

Francuzi nie żartują z hitlerowcami

Strassburg. — Prasa alzacka domaga się obustronnej kontroli ruchu turystycznego na granicy francusko-niemieckiej wobec powtarzających się wciąż na terenie Alzacji i Lotaryngii wypadków prowokacyjnego zachowania się turystów niemieckich. Turysty manifestują w prowokacyjnej formie wobec ludności swoje sympatie dla Hitlera.

Burmistrz m. Homburga został zawieszony w czynnościach za wywiezienie na gmachu magistratu mimo wyraźnego zakazu komisji rządzącej sztandaru hitlerowskiego.

Dr. Luthmer, dotychczasowy burmistrz m. Kebl, w którym miał miejsce głośny incydent ze szturmowcami hitlerowskimi, został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Ukarana zuchwałość.

Paryż (PAT). — W okręgu Boulay we wsi Martine oddalonej o 1 km. od granicy niemieckiej zjawili się trzej osobnicy, przybyli z okręgu Saary, którzy poczęli wznosić okrzyki na cześć Hitlera i żądali, aby ustępowano im z drogi, jako hitlerowcom (!).

Publiczność przez pewien czas obserwowała w milczeniu zachowanie się przybyłych. Kiedy jednakże jeden z nich zawołał z groźbą: «Poczekajcie Francuzi, niedługo przyjdzie tu Hitler ze swymi bataljonami i nauczy was żyć porządnie!»

Sprowokowana publiczność dwu hitlerowców siłą uprowadziła poza granice Francji, zaś 3 go zmusiła do wznesienia okrzyku na cześć republiki francuskiej.

Ultimatum żydów angielskich do Niemiec.

Londyn. «I. K. C.» — «Daily Herald» stwierdza ponowny wzrost akcji bojkotowej w Anglii przeciwko towarom niemieckim.

Jeden z przywódców ruchu bojkotowego kpt. Weber zamierza wręczyć ambasadorowi niemieckiemu w Londynie petycję żydowską domagającą się ponownego przyjęcia do służby i pracy zwolnionych żydów, zaprzestania bojkotu sklepów żydowskich w Niemczech, odszkodowania dla skrzywdzonych żydów oraz ustanowienia specjalnego trybunału dla osądzania licznych wykroczeń popełnianych na osobach i mieniu żydów w Niemczech.

Jeżeli w przeciągu 3 dni nie będzie udzielona zadowolająca odpowiedź, żydzi angielscy zdaniem «Daily Herald» przystąpią do wystawiania posterunków bojkotowych przy sklepach z towarami niemieckimi

Przed wręczeniem wyżej omawianej petycji, zamierzone jest zorganizowanie całego szeregu żydowskich wieców manifestacyjnych, których punktem

kulminacyjnym będzie olbrzymi wiec, zwołany na dzień 27 br. do londyńskiego Albert Hallu.

«Daily Herald» i «Daily Express» donoszą o kolportowaniu wśród ludności angielskiej tysięcy t. zw. «listów łączuszkowych» za pomocą których koła żydowskie zamierzają przenieść propagandę antyniemiecką do wszystkich krajów świata. Rozpowszechniane listy łączuszkowe zawierają m. in. twierdzenia nast.: «Djabelska gra jeszcze nie jest skończona. Należy spojrzeć prosto w oczy faktowi, że setkom tysięcy żydów niemieckich grozi widmo śmierci głodowej, która ich przędzie czy później musi pchnąć do aktów rozpaczki. Nie mając znikąd pomocy oficjalnej, należy użyć samopomocy. Akcja odwetowa winna prowadzona nie zapomnąc głośnej agitacji, lecz przez skuteczną i metodyczną propagandę, uprawianą bez rozgłosu. Należy zranić Niemcy gdzie się tylko da.»

Rozsądny głos czeski przeciwko zakusom rewizjonistycznym.

W numerze wielkanocnym pisma, wychodzącego w Morawskiej Ostrawie «Morawsko-slezki Denik», znajdujemy artykuł wstępny p. t.: «Przeciw szalonym zachętom rewizjonistycznym», który atakuje ostro odosobnione głosy czeskie popierające pakt rzymski. Autor artykułu prof. Frank Kral rozprawia się z wywodami paryskiego korespondenta «Lidových Novin» p. Weina, który wysunął koncepcję rewizji granic polsko-niemieckich. Prof. Kral zbija punkt po punkcie te szalone pomysły.

Między ślubem a weselem udał się na fatalną dlań kradzież.

Warszawa. — Przy ul. Foksal 13 zakradł się dwaj złodzieje do mieszkania p. Romana Rozenberga. Gdy wychodzili z łupem zostali zauważeni przez dozorcę i po krótkim pościgu ujęci. Wysła przytem na jaw ciekawa historia.

Jeden z zatrzymanych złodziei był we fraku, a drugi w smokingu. Złodziej we fraku, Piotr Jurek, jak się okazało, przed godziną wziął ślub ze swoją sąsiadką Franciszką Szwajcarską.

Po wyjściu z kościoła pan młody poprosił nowoślubioną żonę oraz cały orszak weselny, składający się z 16 osób, aby udali się do domu sami, a on przybędzie za godzinę, gdyż «ma do załatwienia pilny interes».

Goście odjechali i pan młody kiwnął na swego družbę Benedykta Pastora i wraz z nim pojechał na ulicę Foksal, aby dokonać kradzieży w upatrzonym przełtem mieszkaniu.

Złodziejskiego nowożeńca i jego družbę osadzono w areszcie.

Młody doktor milczał.

— Przypadek zdradził mi tajemnicę — mówiła Jadwiga z rosnącym ożywieniem. — Wyobraź sobie, ojciec dał ministrowi wielką sumę — za co otrzymał urząd i tytuł radcy komercyjnego. Teraz naturalnie wpadł mój ojciec w łapy tego niegodziwca.

Wszak to minister wprowadził do waszego domu hrabiego G... — wtrącił z goryczą młody lekarz.

— Tak Ottonie, tak było, a stało się tonie bawem po mej odpowiedzi na załaty samego ministra. Wówczas wręcz mu oświadczyłam, że go nienawidzę. On się tylko uśmiechnął i... wkrótce oświadczył się hrabia G...

Głuche westchnienie wydarło się z jego piersi.

Otton desperował. — Ach gdybym był wolny, zganiłbym nędzników, a potem... z tobą zginął, z tobą najdroższa,

— Nie mogę nie, mnie nawet tego nie wolno, straszna przysięga — nie, nie mogę jej złamać!

— O tak, nie czyn tego — szeptała słodko — lecz musisz mego ojca ratować z rąk niegodziwca. Ty musisz mu oczy otworzyć.

— Jadwigo, to niemożliwe!

— Jeżeli mię kochasz! to zrobisz!

— Jako, więc mam to zrobić dla człowieka, który cię gubi swem przekleństwem? Jadwigo, kochanku moja, ty się domogasz niemożliwości.

— Żądam, czego żądać powinnam, ja jestem jego córka!

Rzeczywiście czuć było miłość dziecka w jej słowach.

Doktor Herold niecierpliw się.

— Nie — zawołał dz kim głosem — nie Jadwigo, nie mogę.

— Więc mnie nie kochasz.

— Jadwigo, nie dręcz mnie tak okrutnie!

Cudna dziewczyna przycisnęła się do jego piersi.

— Ottonie, błagam cię, wszak to nie ostatnie życzenie, ty będziesz strzegł mego ojca, gdy mnie tu nie stanie. On nie taki zły, zawiść, próżność — one go zaslepily.

Młody wolnomularz przechodził ciężką walkę. Nagle uczył gorące pocałunki ukochanej — całowała go z dziką namiętnością.

— Ottonie, więc odrzuć mas ostatnią prośbę?

— Nie — jęczał — Dobrze, zrobię wszystko, Jadwigo, jakże ty mnie dręczysz.

— Dzięki — szeptała w rozrzwinięciu.

Młody lekarz przycisnął ją gorąco do piersi.

— Jadwigo, teraz i ja żądam od ciebie obietnicy.

— Wszystko, wszystko zrobię kochanku — i oddawała mu pocałunki długo, namiętnie.

— Nie jesteś jeszcze żoną hrabiego — zawołał doktor Herold. — Nie rób głupstw, kochana dziewczyno, posiadam potężnych przyjaciół, braci wolnomularzy.

Jadwiga uśmiechnęła się smutno.

— Ci posępni ludzie mają coś lepszego do roboty, niż ratunek dla opuszczonej dziewczyny.

— Ależ cóż znowu — odparł z wyrzutem. — Czy myślisz, że my pełniemy nasze obowiązki jedynie w tajemniczej krainie ciemności. Przeciwnie,

wolnomularze gdzie mogą, tam niosą pomoc, ja poruszę niebo i ziemię, by uniemożliwić twoje z hrabią G... małżeństwo.

— Ach, Ottonie, gdyby to było rzeczywiście prawdą — zawołała Jadwiga z płaczem.

On pocieszał i uspokajał ją najczulszymi słowy i pieszczotami. Jadwiga wyrwała się z jego objęć.

— Muszę już wracać Ottonie, czeka na mnie służąca, nie mogę się spóźnić, ona mnie pilnuje z polecenia ojca. Ze fałszywa, o tem jestem przekonana, dziś wyszłam, nigdy jednak nie wracam późno. Puść mię Ottonie i żegnaj, żegnaj mi najukochańszy!

Zawisła na jego szyi, przycisnęła usta do jego warg po raz ostatni, jak się jej zdawało. Ostatni pocałunek i zniknęła jak cień w zaroślach.

Doktor Herold patrzył długo w tę stronę. Wyszedłszy z parku skierował ku szpitalowi.

Rzekomy masztelarz został w szynku. Nie chciało mu się jeszcze wracać do pałacu, więc pił nową szklankę piwa nie zwracając zbytnej uwagi na ładną kelnerkę, która mu się sama narzucała. Wejście nowego gościa do pokoju przerwało te załaty.

Masztelarz poznał liberję służby ministra, lecz wyjątkowo tego człowieka nigdy przedtem w pałacu nie widział.

A może?

Nie, w pałacu nie, ale w Adlesbergu, był to ten sam człowiek, który doń przyskoczył, gdy wyrwał z rąk żony ministra tajemnicze pismo.

Był to Marcin.

Lokaj nie poznał masztelarza, który po był się już brody, zresztą wtenczas nie miał Marcina czasu przyjrzeć się dobrze młodemu wolnomularzowi, gdyż padł w jednej chwili pod ciosem żelaznej pięści.

— Dobry wieczór — witał podchodząc do stołu. — Ciekawy wypadek — wracam właśnie z podróży i spotykam kogo, właśnie kolegę, o którym mi tyle naopowiadano.

Frank spojrzął badawczo na Marcina. Gburowaty lokaj przysiadł się bez pytania do stołu.

— To pana dziwi, nieprawdaz? — spytał z uśmiechem. — A to przecie tak proste. Otóż wiedz przyjacielu, mam tu przyjaciółkę, pokojówkę księżną.

Dziewczyna często do mnie pisuje, gdy byłem na urlopie doniosła mi, że przyjęto nowego stajennego, który pokromił dz kiego ogiera Solimana i za to został masztelarzem. Wszak to ty nim jesteś, znam bowiem wszystkich ujeżdżaczy.

Fryc potwierdził to przypuszczenie, lokaj nie budził w nim zaufania, ale skąd się tu dopatrywał Marcina do tej zakazanej dzitry, dokąd rzadko wstępowały ludzie ministra. Przypuszczał nawet, że Marcin został tu wysłany i nie pomylił się.

Marcin kazał sobie podać piwa i rozmawiał swobodnie z Frycem, nie bacząc, że ten mówi mało i odpowiadał niechętnie.

Chcąc okazać swe względy dla swego kolegi, zaczął mu opowiadać rozmaite historie z życia pałacowego.

— Co on chce właściwie — pomyślał wolnomularz — w tem tkwi jakiś cel.

Co

Opinia pu

na jest cora

tja Nadzwyc

Z. P., to zar

wia się w

Towarzystw

do władz C.

siedzeniach

organizacji

ten jest w

aktualniejszy

ważań w nar

nem. Dlatego

na pominać

blicznie, gdy

powiedniego

Trzeba bo

nić pewne s

sprawę; w p

ze dojść lat

dla naszego

sunieć, niep

Zresztą rozp

chę anarchij

formie C. Z.

ko oto aż

dać tego ro

ryby ją spr

galzowania

naszego zyc

Z. P. Oto k

prawdą, wię

gład doty

ków w tonie

cych znany

mien w zar

Bierność

rządu C. Z.

pisma Corre

skie przedst

zylji, ataków

3 Maj

Obchód n

odłożony na

u nas nader

ta została p

ścią na cze

ny Królów

Program

godz. 10 tej

na którą p

w szeregach

narodowe, i

formach, k

Wielb. Sió

prowadzone

Wieczore

Co będzie z Nadzwyczajnym Sejmikiem C.Z.P.

Opinia publiczna zaniepokojona jest coraz to bardziej kwestją Nadzwyczajnego Sejmiku C. Z. P., to zaniepokojenie przejawia się w uchwałach różnych Towarzystw, w korespondencjach do władz C. Z. P., oraz na posiedzeniach wszystkich polskich organizacji w Brazylii. Temat ten jest w obecnej chwili najaktualniejszym przedmiotem rozważań w naszym życiu społecznym. Dlatego kwestji tej nie można pominąć i nie omówić jej publicznie, gdyż wymaga ona odpowiedniego naświetlenia.

Trzeba bowiem ustalić i uzgodnić pewne sady i poglądy na tę sprawę; w przeciwnym razie może dojść łatwo do niepożądanych dla naszego zbiorowego życia posunięć, nieporozumień i anarchii. Zresztą rozprężenie mające cechy anarchii już istnieje, na platformie C. Z. P., chodzi więc tylko o to, ażeby tej anarchii na dać tego rodzaju kierunek któryby ją sprowadził na drogę legalizowania i uporządkowania naszego życia zbiorowego w C. Z. P. Oto krótki a zgodny z prawdą, więc obiektywny, przegląd dotychczasowych wypadków w tonie C. Z. P., dotyczących znanych ogólnie nieporozumień w zarządzie Związku:

Bierność i bezaktywność zarządu C. Z. P. w sprawie ataków pisma Correio do Paraná na polskie przedstawicielstwo w Brazylii, ataków, idących po linii inte-

resów prywatnego procesu prowadzonego przez adwokata J. Grabskiego i sp. przeciwko Towarzystwu Kolonizacyjnemu w Warszawie, spowodowała zbiorowy protest prawie całego wychodźstwa polskiego w Brazylii.

Protest ten przejawiał się w publikacjach wszystkich pism polskich w Brazylii, za wyjątkiem «Ludu» redagowanego przez ks. J. Pałkę, gen. sekretarza C. Z. P.

Ponieważ zostało stwierdzonym i w opinii publicznej przesadzonym, że napaści antypolskie w «Correio do Paraná» były dziełem Rodaków mających na celu wymuszenie od Polski pieniędzy, oraz że w aferze tej zajął prezes C. Z. P. p. Grabski (adwokat) stanowisko kompromitujące go wysoce w polskiej opinii publicznej, zaś sekretarz C. Z. P. ks. Pałka usilnie popierał to stanowisko pana Grabskiego, obaj wymienieni otrzymali na ostatnim walnym zjeździe rolników w Kurytybie votum nieufności. Przedtem jeszcze, większa część członków zarządu C. Z. P. podała się z tego samego powodu do dymisji. Do dymisji podał się również jeden z członków Rady Nadzorczej C. Z. P.

Dopiero pod silnym naciskiem opinii publicznej Rada Nadzorcza C. Z. P. zdecydowała się całą tę sprawę rozpatrzyć i wziąć ją w swoje ręce. Pozostała część zarządu C. Z. P. wraz z prezesem i sekretarzem złożyli swoją dy-

misję na ręce Rady Nadzorczej. To jednakowoż w uchwałach swoich DYMISJĘ NIE PRZYJĘŁA POPROSILIA ZARZĄD C. Z. P. O DALSZĄ FUNKCJĘ AŻ DO NADZWYCZAJNEGO SEJMIKU, KTÓRY POJĘCIAŁA ZARZĄDOWI ZWOŁAĆ NA 18 I 19 CZERWCA R. B. Należało się więc spodziewać, że zarząd C. Z. P. dostosuje się do decyzji Rady Nadzorczej I OGŁOSI BEZ-ZWŁOCZNIE OREDZIE ZWOŁANIA NADZWYCZAJNEGO SEJMIKU W TERMINIE USTALONYM UCHWAŁĄ RADY.

Dotychczas zarząd C. Z. P. tego nie zrobił i w ogóle nie doszło do skutku żadne posiedzenie zarządu od czasu zakończenia obrad Rady Nadzorczej (od 20 IV b. r.)

Natomiast w «Ludzie» z dn. 26 kwietnia ks. redaktor Jan Pałka, sekretarz C. Z. P. wartykule p. t. «Po uchwałach Rady Nadzorczej C. Z. P.» pisze między innymi:

«Pomimo, że Rada Nadzorcza stwierdziła nieusność zarzutów, a nawet napłynęła zła woła i działalność destrukcyjną w gronie jego przeciwników, Zarząd złożył na ręce Rady swe ustąpienie».

«Ostatecznie sytuacja tak się będzie przedstawiała, że obóz «postępowy» swą kampanją sztuczną może zdobyć większość na następnym Sejmiku»...

Z wyżej przytoczonych słów ks. Pałki wyraźnie widać, że po pierwsze: zdyskwaliifikowany w opinii publicznej zarząd C. Z. P. podtrzymuje swoją dymisję mimo uchwały Rady Nadzorczej, czyli że sam tę uchwałę uważa za nie-międzynarodową, i drugie: że obawia się kompletnej przegranej na najbliższym Sejmiku, i dlatego byłoby w jego interesie do Sejmiku nie doprowadzić. Jeśli tak jest w istocie, mamy w tem najwidoczniejszy dowód anarchii autorstwa samego zarządu C. Z. P.

Co wobec tego będzie z Nadzwyczajnym Sejmem C. Z. P.? Posiadamy kilka attermatyw dających nam możliwość doprowadzenia Nadzwyczajnego Sejmiku C. Z. P. do skutku.

Mianowicie:

1) Jeśli zarząd C. Z. P. zerwie z anarchią i sam ogłosi Sejmik Nadzwyczajny w terminie oznaczonym przez Radę Nadzorczą, lub ze względu na brak czasu przygotowanego, bo 18 i 19 czerwiec to już za miesiąc, jeśli Zarząd C. Z. P. wyznaczy termin późniejszy (koniec lipca lub początek sierpnia).

2) Rada Nadzorcza stwierdzając rozmyślną abstrakcję robioną przez Zarząd C. Z. P., sama podejmie inicjatywę zwołania Sejmiku Nadzwyczajnego w tym samym terminie jak powyżej.

3) Inicjatywa zwołania Sejmiku Nadzwyczajnego wyjdzie z samego społeczeństwa, bez wzglę-

du na stanowisko Zarządu robiącego abstrakcję i Rady Nadzorczej bez tej zapadłości, lecz robiącej co innego.

4) z członków C. Z. P. wytworzą się w Kurytybie Radę Obywatelską posiadającą reprezentację wielu Towarzystw należących do C. Z. P. i taka Rada tierze samowolnie w swoje ręce inicjatywę zorganizowania Nadzwyczajnego Sejmiku C. Z. P. w terminie najbardziej odpowiednim.

Według statutu C. Z. P. Nadzwyczajny Sejmik zwolwany przez Radę Nadzorczą powinien być ogłoszony najpóźniej w terminie 4 miesięcznym (art 31). Tego Rada Nadzorcza nie uwzględniła wyznaczając termin na 18 i 19 czerwca, gdyż od daty powyższej uchwały Rady Nadzorczej byłoby to termin na wyżej 2 miesięczny.

Jeśli więc sama Rada Nadzorcza C. Z. P. nie uważała za wskazane stosować się do postanowień statutu C. Z. P. w tym względzie to i inicjatywa zwołania Sejmiku, a idąca z poza rozprężonych władz C. Z. P., liczyć się z tem również nie potrzebuje. Na Sejmiku te sprawy będą omawiane, a odnośny nielogiczny paragraf statutu musi być zmieniony. W każdym razie inicjatywa zwołania Nadzwyczajnego Sejmiku musi wyjść już wkrótce.

STANISŁAW HESSEL.

3 Maj w P. Grossa

Obchód majowy który został odłożony na 7 maja, obchodzony u nas nader uroczysto, rocznica ta została połączona z uroczystością na cześć Najsw. Marii Panny Królowej Korony Polskiej.

Program był następujący: o godz. 10 tej uroczysta Msza Św. na którą przybyły dzieci szkolne w szeregach, ustrojone w barwy narodowe, a wszystkie w uniformach, które za staraniem Wielb. Sióstr obecnie zostały zaprowadzone.

Wieczorem przy szczelnie zapelnionej sali Tow. Królowej Korony Polskiej, została otwarta Akademia przez p. prezesa, który wygłosił odczyt okolicznościowy.

Następnie wystąpiły dzieci szkolne różne produkcje śpiewami przeplatane deklamacją i monologami połączonymi z gimnastyką.

Jesz ze raz mieliśmy zaszczyt podziwiać pracę Wielb. Sióstr Rodziny Marii, które nie szczędziły trudów nad dziełką która podziwiająco pięknie spisała się a dowodem zachwytu publiczności były nieustające hurdy oklaski.

Wielb. Siostrom w imieniu Tow. Król. Kor. Polskiej składam serdeczne podziękowanie za nieocenioną pracę około obchodu.

Niech Bóg Wszechmocny ma Was Wiel. Siostry w swej opiece, a za trudy jakie ponosicie dla nas, i dla naszego młodego pokolenia, niech nie minie Was zasłużona nagroda.

Na zakończenie przemówił do publiczności w treściwych i pięknych słowach, młodzieniec Bolesław Marecki. Następnie odegrała komedję p. t. «Reduta na Poddaszu». Komedja została odegrana poniżej krytyki, a to z powodu zarozumiałych amatorów, którzy byli pewni siebie a zlekceważyli grę.

Jakkolwiek nie należy nigdy krytykować gry amatorów scenicznych, aby nie odbierać im chęci do dalszej pracy na tym polu tym razem nie mogę powstrzymać się od krytyki, a czyniąc to nie mam zamiaru ubliżyć komuś, a żywić jedynie nadzieję że raz skrytykowani amatorzy na przyszły raz dołożą więcej starań nad grą nie będą lekceważyć

wykonania choćby najłatwiejszej sztuki.

Ku radości wszystkich a szczególnie Zarządu Tow. Król. Kor. Polskiej, rodacy tym razem szczerze zapelnili obszerną salę Towarzystwa.

Jakby to pięknie było gdyby rodacy tak zawsze stawiali się na wszelkie obchody i zebrania.

A. Orłowski

APEL

Szanowni Rodacy! przed nami wznoszą się dwa wielkie dzieła do wykonania. Otóż do tego czasu praca wasza poszła niewiadomo na co. Wybudowaliście dom na szkołę a niemacie jej. Wybudowaliście Dom Towarzystwa, za grabiono go wam, obecnie musimy waleśać się po wynajmowanych domach na co wykładamy znaczne sumy pieniężne a to nam nie przystoi. Powinniśmy jeszcze raz dołożyć starania, teraz gdy plewy od zdrowego ziarna oddzieliły się, abyśmy mieli własny katolicki dom szkolny i towarzyski, ale pojedynczo nic nie zrobimy. Powinniśmy wziąć się za ręce i wspólnie pracować. A do tej wspólnej pracy prowadzi Tow. Królowej Korony Polskiej, które stoi na zdrowych fundamentach, gdyż fundament pod to Towarzystwo został założony w naszym kościele parafialnym, a więc ani jednego polaka-katolika nie powinno braknąć na liście członków tego Towarzystwa. Wzywam was kochani bracia katolicy; spieszcie zapisać się na członków «Tow. Królowej Korony Polskiej, które potrzebuje waszej pomocy. Nie zdajcie tych parę groszy, gdyż one będą użytkowane na cele wyżej wymienione.

Tow. Królowej Korony Polskiej obecnie liczy przeszło setkę członków, ale potrzeba by ta liczba podwoiła się.

«W jedności moc nasza».

A. Orłowski

Trzeci Maj w Kolegium im. Wł. Reymonta w Guarani.

Stowarzyszenie Uczniów Kolegium im. Władysława Reymonta jak każdego roku tak i w tym urządziło Obchód Majowy.

W czasie uroczystości przegrywała orkiestra składająca się z uczniów kolegium pod batutą profesora Jana Klidzia,

Uroczystość rozpoczęła się od Hymnów Narodowych, odśpiewanych i odegranych przez uczniów kolegium.

Odczyty o Konstytucji 3 go Maja wygłosili uczniowie: Kazimierz Klineczkowski z VI kursu i Kazimierz Jaskólski z III-go.

Następnie w deklamacją występował uczniowie: Piotr Florczak z III-go kursu Bolesław Hamerski z II-go kursu, Tadeusz Mroziński, Walter Ambros i Eugeniusz Stasiak z I-go kursu. Deklamacje były przeplatane muzyką i śpiewami okolicznościowymi.

Na zakończenie tej uroczystości, pan Dyrektor Czesław Downar przemówił w pięknych słowach do zebranych, wyjaśniając o wielkim znaczeniu tego święta narodowego nie tylko w Polsce ale i na obczyźnie.

Prezes: Feliks Witzak
Sekretarz: Jan I. Hamerski

† Ś. p. Józef Kamiński

po długich niedomaganiach płu-nych oddał ducha Bogu dnia 3 maja, pozostawiając pogrążoną w smutku żonę i dzieci.

Zmarły liczył 75 lat życia. Pogrzeb odbył się dnia następnego przy wielkim współudziale krewnych, przyjaciół, znajomych i wiernych.

Zabita przez krew własnego chowu

Da. 18 go kw. Pani Antonia Mierzwowa, została pobodzona śmiertelnie przez krew, własnego chowu, a nie przez roszuszonego byka, jak to podaliśmy, cierpiąc wieści z dzienników brazylijskich.

Pogrzeb ofiary rozjuszonej domowej krwi odbył się w Iraty dn. 21 kwietnia b. r. Stroskany mąż i rodzina ś. p. przedwczesne zmarłej dziękują wszystkim którzy oddali ostatnią przysługę nieboszczce i zaprasza wszystkich na Mszę Św. mającej się odbyć za spokój duszy ś. p. Antonji Mierzwowej, w 30 ty dzień po jej tragicznej śmierci, t. j. dn. 20 go maja b. r. w kościele Św. Michała w Iraty.

Baczność Maletańscy!

Zarząd Towarzystwa «Ogniw» i Junak 21 w Malecie, ws ólnie urządził zabawę dnia 21 maja, b. r. t. j. w niedzielę. Początek o godz. 3 po południu na terenie Kolegium Im. Kopernika. Oddział Junaka Maletański, rozegra mecz z drużynami z Porto União i Paulo Frontin, po rozgrywkach nastąpi szurasko.

Wieczorem, wystawione będą na scenie Towarzystwa dwie arcywesołe sztuczki.

«Są! miłości» i «Proces Amerykański» po przedstawieniu bal aż do rana. Oba zarządy dokładają wszelkich starań, nie szczędząc trudu, aby dzień 21 maja, wypadł jaknajświetniej.

Trzeba zaznaczyć że program tak zorganizowanego, już dawno nie było.

A więc baczność Rodacy!

Przybywajcie tłumnie, nie powinno braknąć nikogo, tembardziej, że czysty dochód, przeznaczony jest na rozbudowę naszego Towarzystwa, które się okazuje nieraz zaszczytne, musimy także urządzić scenę, podług wszelkich wymagań technicznych, abyśmy mogli wystawić, większe i poważniejsze utwory. Przez cały czas zabawy, przygrywać będzie dobrze wyćwiczony Jaz-band Maletański.

Z poważaniem
Za obu Zarządy
M Gosławski

ARGENTYNA

Nagrody Aljansy Francuskiej

Odbyła się w teatrze Cervantes, ceremonia rozdania nagród, przez Aljansę Francuską. Uroczystości przewodniczył p. Blondel «chargé d'affaires» Rządu Francuskiego, który zaznaczył wagność i znaczenie nauki języka francuskiego na całym świecie.

Podróż byłego prezydenta Irigoyena

Były prezydent Irigoyen wyjdzie dn. 16-go b. m. na pokładzie statku «Alcantara» do Brükseli, gdzie będzie szukał porady, u jednego ze sławniejszych specjalistów, chorób gardłanych.

Pożar

W Porto Alegre w składzie kolejowym niebezpiecznych ma-

terjałów i łatwo ulegających eksplozji, wybuchł pożar, który wyrządził około 5 tysięcy kontów szkody.

Wybory w Rio Gr. do Sul

Dzisiaj obliczono 133.010 głosów oddanych w 59 municipality. Brakuje jeszcze rezultatów z 23 municipality.

SKŁAD MEBLI
FIRMY
JAKUB KOZIEŃ
Rua São Francisco, 322
Sprzedaje się meble: szafy, krzesła, łóżka, kołyski, stoły, kredensy, szafy kuchenne, sofy, kanapki i t. p., powyżej wspomnianie sprzęty wykonuje się na zamówienie.
CENY BARDZO NISKIE.

DOM ZDROWIA
SANATORIUM CHIRURGICZNE SZWAJCARSKIE
Rua Quinze de Novembro Nr. 1690 — Telefon 433.
Dr. G. LUENBERGER, mający długoletnią praktykę w szpitalach europejskich.
LEKARZ SPECJALISTA w zakresie Wysokiej Chirurgji, chorobach kobiecych, przewodów moczow. Konsultacje: 10—12 i 2—5, w wyjątkiem niedziel i sobót po poł. **Promienie-X**, Promienie-ultrafioletowe, Diatermia chirurgiczna i ogólna. CENY przystępne.

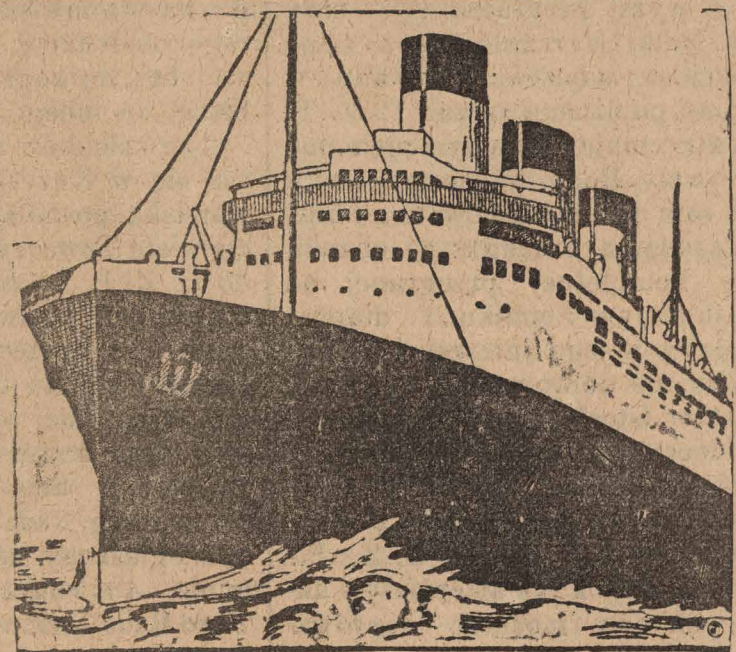
CUKIERINA POLSKA
„GLORIA“
Braci Cłdakowskich
Avenida João Pessoa, 79 — Kurytyba
Dobrowolne ciasteczka, przekąski, kawa, czekolada, mleko, herbata, przeróżne napoje krajowe i zagraniczne i t. d.
W każdy wieczór KONCERT !!

Kupi się szakier
położony w obrębie lub za obrębem Kurytyby za gotówkę. Łaskawe oferty proszę składać: ulica Candido de Abreu, 82 Antonio Minjon.

Butelki.
Kupuje i sprzedaje się jakakolwiek ilość wypróżnionych butelek. Udziela się bliższych informacji przy ulicy Marechal Floriano Peixoto 654 — Telefon 59.

Polsko-francuskie linie okrętowe CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE

Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.



Informacji bezpłatnych w języku polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parana

THEOPHILO G. VIDAL

Praca Carlos Gomes 315 - 321 - CURITYBA -

Aniliny i farby niemieckie „BAYER“

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg., we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Esencje i oleje do fabrykacji Limonad, Likierów, i Lekarstw. Perfumy krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze. Mydła, szczoteczki, kremy do zębów, w najlepszych gatunkach.

Lá no Luhm

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161

Największa fortuna na świecie

Jaką wszyscy ojcowie bez wyjątku powinni przekazywać swym synom, zawiera się w trzech następujących artykułach:

Ar. 1: Umiejętność czytania, pisania i rachowania. Art. 2: Ukochanie Prawdy całą duszą, a ojczyznę aż do śmierci. Art. 3: Poznanie nadzwyczajnych zalet POMADY MINANCORA. Nigdy nie istniała równie skuteczna do leczenia ran (nawet u zwierząt), eczemy, liszajów, zakażeń, odmrożeń etc. Apteka Crnz w Avaré, Stan S. Paulo, wyleczyła ranę, której nawet zapomocą środka 914 nie można było wyleczyć. Mamy dowody setek podobnych wyleczeń. Doskonały podkład pod proszek ryżowy. Sterylizuje naszkórek i wybiela go, chroni od plegów, przyszców etc. § jedyny. Kiedy wszyscy ją poznają, stanie się ona lekarstwem o światowej sławie.

Sprzedaz we wszystkich lepszych aptekach w Brazylii. Drogerja Hess w Rio de Janeiro, rua 7 de Setembro 61, posiada wszystkie produkty markt „Minancora“.

BRONCHITINA

„CHAVES“
JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA
KASZEL.

Hotel Polski

(HOTEL MARTINS)

Marcina Jarugi

Curityba **ULICA RIACHUELO 114** Parana
Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 - Caixa postal, 463 - Adres telegraficzny „HOTEMAR“.

Urządzenie pierwszorządne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.
KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. • CENY PRZYSTĘPNE. • SALON NA PRÓBY I WZORY. 9—Cr.

Companhia Colonizadora e Mercantil Paranaense S. A.

(Paranańska Spółka Kolonizacyjno-Handlowa T. A.)

Rua Angelo Sampaio, 41
CURITYBA - PARANA - BRASIL

Caixa Postal, 222 Telegrammas „Colonisadora“

Sprzedaje ziemię na kolonji

NOWA WOLA

za gotówkę lub na dogodnie raty bez procentów. Czy chcesz zabezpieczyć sobie i swej rodzinie dobrobyt? Czy chcesz posiadać ziemię, której tytuł własności jest gwarantowany? Czy chcesz mieć dobre i obfite plony i łatwą sprzedaż swych produktów na miejscu?

NOWEJ WOLI

Stacja kolejowa Artur Bernardes Linja Parapanema stan Parana. Wszelkich informacji i objaśnień udziela biuro Paranańskiej Spółki Kolonizacyjno-handlowej Curityba Rua Angelo Sampaio nr. 41 antigo Caixa postal 222; Cooperativa Polono-Brasileira Curityba Avenida João Pessoa nr. 71 2 andar i administracja Nowej Woli Stefan Wolski Stacja Artur Bernardes Linja Parapanema Parana.

Przejazd ze stacji Artur Bernardes do kolonji Nowa Wola w każdy piątek, jako też utrzymanie dla zwiedzających kolonję na miejscu bezpłatnie. Najdogodniejsza komunikacja jest następująca: Wyjechać z Ponta Grossa w południe w środek, przenoćować w Jaguarihywie, skąd wyjeżdża się w czwartek rano do stacji Artur Bernardes. Bilety kolejowe należy kupować wprost do stacji Artur Bernardes.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach. Ul. Martim Affonso, N° 555
Kurytyba-Parana - Brasil.
Telefon Nr. 12 - 70.

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tania, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON
THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej“.

Magnezja płynna

MURRAY

niezawodna na choroby żołądka

DR. DANTE ROMANÓ

Z praktyką w szpitalach berlińskich
Eks-internista Szpitala Ewangelickiego i Santa Casa de Misericordia w Rio de Janeiro.

Profesor sekcji operacyjnej na Fakultecie Medycyny.
Leczy syfilis, choroby dróg moczowych, i kobiece. Promienie ultrafioletowe, operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, hemoroidów, wrzodów i nowotworów, chirurgia pochwy, rozrodczej, jajników, przewodów, pęcherza, nerek, żołądka, płuc, gruczołów, wątroby i t. d.

KONSULTORJUM: Praca Tiradentes n. 554 (na górze apteki Minerva).
REZYDENCJA: Praca Senador Correa, 4.

Uterogenol

Doskonałe lekarstwo na dolegliwości macicy i brak menstruacji

ELIXIR DE NOGUEIRA
Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofule, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywiora, fistuła raka syfilitycznego, pryszczki, białe upławy, wrzody i narośle, świerzb, reumatyzm, plamy na skórze, niedomaganie wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wiele skutecznych środków oczyszczających krew.

„A BRANDINA“

Wielka Fabryka parowa cukierków, pastylek gumowych, pomadek, cukierków pierwszorządnych itd.

Cukierki malinowe, kokosowe, migdłowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszają się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A BRANDINA“

Specjalność fabryki: Jaja Cukrowe i
BRACIA SOBANIA
Rua Nunes Machado, 300-304
Curityba - Telefon, 1423 - Parana

WIELKI SKLEP POLSKI

DOMAŃSKI & WABERSKI

PLAC TIRADENTES, Nr. 232 - Telefon 248

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jako to: kukurydżę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.
SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Arakurji.

Bank Francusko - Włoski

DLA AMERYKI POŁUDNIOWEJ

KAPITAŁ ZREALIZOWANY Frs. 100.000.000.00
KAPITAŁ REZERWOWY Frs. 137.000.000.00

Centrala: PARYŻ

Oddziały w Ameryce Południowej: Buenos Ayres, Rosario de Santa Fé, Valparaíso, Curityba, São Paulo, Santos, Rio de Janeiro, Porto Alegre, Rio Grande, Pernambuco, Araraquara, Barretos, Botucatu, Caxias, Espirito Santo de Pinhal, Jahú, Mococa, Ourinhos, Paranaçu, Ponta Grossa, Ribeirão Preto, São Carlos, São José do Rio Pardo, São Manoel.

Oddział w Kurytybie: ULICA 15 DE NOVEMBRO, róg ul. 1° de Março

Bank Erancusko-Włoski posiada w Polsce następujących korespondentów:

Bank Handlowy w Warszawie, Warszawa, i Bank Francusko-Polski, Warszawa.

którzy, dzięki wielkiej ilości filij własnych i agentów rozgalezionych po całym kraju, umożliwiają przesyłki pieniężne do najdalej położonych miejscowości w Polsce, w złotych polskich i w innych walutach.

Oddział Banku Francusko-Włoskiego w Kurytybie posiada zawsze kurs złotego polskiego. Wystawia czeki i przakazy pieniężne w złotych polskich, t. j. zafawia zlecenia swych polskich klientów na najdogodniejszych warunkach.

„A PROPAGANDISTA“ 3659

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzona klinika. Wzorowa czystość i higiena. Up rzejmobsługa. — Ceny przystępne.

Nowoczesny aparat Roentgena. — Diatermja. — Sztuczne ultrafioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc.

Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEWRALGJE,
CIĘCIE

BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻERANY,
Leczy skutecznie



BALSAM

Santa Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Fabryka Obuwia ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba - Parana

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych. Przjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

DYPLOMOWANY

Lekarz-Dentysta

Jan Skalski

posiadający długoletnią praktykę, wykonuje wszelką pracę wchodzącą w zakres dentystryki, starannie i po najniższych cenach.

Godziny przyjęć: od 8 do 12 i od 13 do 18. RUA AQUIDABAN Nr. 801.

Kurytyba Parana

SAKIER NA SPRZEDAŻ.

Sprzedam pierwszorządny szakier 15-alkrowy, który nadaje się znakomicie na uprawę pszenicy i kartofli. Na szakrze tym znajduje się dom, szopa 8x12 m., zagroda (portreiro) ogrodzona nowym drutem, 4 akry uprawne kukurydzą, 18 swni, 100 drzew pomarańczowych, wodospad 4-metrowy o sile 20-30 K. M., który można wykorzystać na młyn, gdyż takowy nie istnieje w obrębie 12 kilometrów, oraz narzędzia rolnicze.

Ziemia ta znajduje się na równinie oddalona o 6 kilometrów od nowej linii kolejowej Riosinho-Guarapuava w pobliżu kolonji Itaparã.

Cena 9:000\$000
Informacje: Stefano Paramuschak
Itaty - Parana

CENY OGŁOSZENI:
 Za jeden centymetr na stronach 8 i 9 1\$000
 Na 5, 6, 7, stronie za centymetr jednolamowy 2\$000
 Na drugiej stronie 3\$000
 Na 10 stronie 4\$000
 Na pierwszej stronie 5\$000
 Cała 3-cia i 10-ta strona za jeden raz 300\$000

GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

CENY OGŁOSZENI.
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej niż jeden raz: od 2—5razy 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent zniżki za każdy raz

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Należności za ogłoszenia opłaca się z góry



WARUN

W Brazylii
W Argentynie
W Ameryce P
Sprzedaż w
Prenumer

Za artykuły podpi
pisów nie zwrac

Numer d

Nr. 24

Kilka
POZ
CZYS

Zo względ
we Wiedniu
mieci odsiec
250 lat t
Cesarstwa E
go, warto s
okiem, na t
który dzięki
siłkowi woj
dowództwem
na tronie, k
bieskiego ut
w Europie
reckiego, t
punktem, o
recki, poc
kurczyć się
fale, do daw
tyckiego.

W owy
Cesarstwo
z pierwsz
towych, a p
cej zmierz
kich wezro
śniało znó
W ich
wbicie się
ską Europ
sarstwa Ni
nie wieko
islamizmem
ostateczny
zyca nad k
Zdobywo
pomieli, z
wielką miar
prowadzą
zdobywców
rzu podbit
uludnej pot
rozkładem
można w
gdymy Sob
odstęcz m
Austria i
Niemieckie
zarządzany
szę, potęg
złamana n
piloby w
Francji, a
nie byłaby
pewne że
najwięcej,
miec, na w
pana zaby
lecz Polsk
umocniłab
wschodnie
dzie, zaga
piastowsk
wówczas p
kiem. A t
kwitnącej
cona znie
polityczne
piastowsk
dzinami p
nieogłdno
niez przez

Wiedniu
250 lat t
Cesarstwa E
go, warto s
okiem, na t
który dzięki
siłkowi woj
dowództwem
na tronie, k
bieskiego ut
w Europie
reckiego, t
punktem, o
recki, poc
kurczyć się
fale, do daw
tyckiego.

W owy
Cesarstwo
z pierwsz
towych, a p
cej zmierz
kich wezro
śniało znó
W ich
wbicie się
ską Europ
sarstwa Ni
nie wieko
islamizmem
ostateczny
zyca nad k
Zdobywo
pomieli, z
wielką miar
prowadzą
zdobywców
rzu podbit
uludnej pot
rozkładem
można w
gdymy Sob
odstęcz m
Austria i
Niemieckie
zarządzany
szę, potęg
złamana n
piloby w
Francji, a
nie byłaby
pewne że
najwięcej,
miec, na w
pana zaby
lecz Polsk
umocniłab
wschodnie
dzie, zaga
piastowsk
wówczas p
kiem. A t
kwitnącej
cona znie
polityczne
piastowsk
dzinami p
nieogłdno
niez przez

W owy
Cesarstwo
z pierwsz
towych, a p
cej zmierz
kich wezro
śniało znó
W ich
wbicie się
ską Europ
sarstwa Ni
nie wieko
islamizmem
ostateczny
zyca nad k
Zdobywo
pomieli, z
wielką miar
prowadzą
zdobywców
rzu podbit
uludnej pot
rozkładem
można w
gdymy Sob
odstęcz m
Austria i
Niemieckie
zarządzany
szę, potęg
złamana n
piloby w
Francji, a
nie byłaby
pewne że
najwięcej,
miec, na w
pana zaby
lecz Polsk
umocniłab
wschodnie
dzie, zaga
piastowsk
wówczas p
kiem. A t
kwitnącej
cona znie
polityczne
piastowsk
dzinami p
nieogłdno
niez przez

W owy
Cesarstwo
z pierwsz
towych, a p
cej zmierz
kich wezro
śniało znó
W ich
wbicie się
ską Europ
sarstwa Ni
nie wieko
islamizmem
ostateczny
zyca nad k
Zdobywo
pomieli, z
wielką miar
prowadzą
zdobywców
rzu podbit
uludnej pot
rozkładem
można w
gdymy Sob
odstęcz m
Austria i
Niemieckie
zarządzany
szę, potęg
złamana n
piloby w
Francji, a
nie byłaby
pewne że
najwięcej,
miec, na w
pana zaby
lecz Polsk
umocniłab
wschodnie
dzie, zaga
piastowsk
wówczas p
kiem. A t
kwitnącej
cona znie
polityczne
piastowsk
dzinami p
nieogłdno
niez przez

W owy
Cesarstwo
z pierwsz
towych, a p
cej zmierz
kich wezro
śniało znó
W ich
wbicie się
ską Europ
sarstwa Ni
nie wieko
islamizmem
ostateczny
zyca nad k
Zdobywo
pomieli, z
wielką miar
prowadzą
zdobywców
rzu podbit
uludnej pot
rozkładem
można w
gdymy Sob
odstęcz m
Austria i
Niemieckie
zarządzany
szę, potęg
złamana n
piloby w
Francji, a
nie byłaby
pewne że
najwięcej,
miec, na w
pana zaby
lecz Polsk
umocniłab
wschodnie
dzie, zaga
piastowsk
wówczas p
kiem. A t
kwitnącej
cona znie
polityczne
piastowsk
dzinami p
nieogłdno
niez przez

W owy
Cesarstwo
z pierwsz
towych, a p
cej zmierz
kich wezro
śniało znó
W ich
wbicie się
ską Europ
sarstwa Ni
nie wieko
islamizmem
ostateczny
zyca nad k
Zdobywo
pomieli, z
wielką miar
prowadzą
zdobywców
rzu podbit
uludnej pot
rozkładem
można w
gdymy Sob
odstęcz m
Austria i
Niemieckie
zarządzany
szę, potęg
złamana n
piloby w
Francji, a
nie byłaby
pewne że
najwięcej,
miec, na w
pana zaby
lecz Polsk
umocniłab
wschodnie
dzie, zaga
piastowsk
wówczas p
kiem. A t
kwitnącej
cona znie
polityczne
piastowsk
dzinami p
nieogłdno
niez przez

W owy
Cesarstwo
z pierwsz
towych, a p
cej zmierz
kich wezro
śniało znó
W ich
wbicie się
ską Europ
sarstwa Ni
nie wieko
islamizmem
ostateczny
zyca nad k
Zdobywo
pomieli, z
wielką miar
prowadzą
zdobywców
rzu podbit
uludnej pot
rozkładem
można w
gdymy Sob
odstęcz m
Austria i
Niemieckie
zarządzany
szę, potęg
złamana n
piloby w
Francji, a
nie byłaby
pewne że
najwięcej,
miec, na w
pana zaby
lecz Polsk
umocniłab
wschodnie
dzie, zaga
piastowsk
wówczas p
kiem. A t
kwitnącej
cona znie
polityczne
piastowsk
dzinami p
nieogłdno
niez przez

W owy
Cesarstwo
z pierwsz
towych, a p
cej zmierz
kich wezro
śniało znó
W ich
wbicie się
ską Europ
sarstwa Ni
nie wieko
islamizmem
ostateczny
zyca nad k
Zdobywo
pomieli, z
wielką miar
prowadzą
zdobywców
rzu podbit
uludnej pot
rozkładem
można w
gdymy Sob
odstęcz m
Austria i
Niemieckie
zarządzany
szę, potęg
złamana n
piloby w
Francji, a
nie byłaby
pewne że
najwięcej,
miec, na w
pana zaby
lecz Polsk
umocniłab
wschodnie
dzie, zaga
piastowsk
wówczas p
kiem. A t
kwitnącej
cona znie
polityczne
piastowsk
dzinami p
nieogłdno
niez przez

Szczegóły lotu Kapitana Skarzyńskiego.

(Ciąg dalszy z 1-ej strony)

to również do nowej książki D'Anuzia, jak i do lekarstwa na odciśki, które są zapowiedziane szumnymi słowami. „Raid“ Skarzyńskiego ma jednak w sobie coś niezwykłego, został „dokonany“ w sposób niezwykle świetny a bez żadnej reklamy. Jego koledzy gdy zamierzają odbyć dłuższy lot, zapowiadają go, kilka miesięcy naprzód. A między dziesięcioma lotami zapowiedzianymi, jeden lub najwyżej dwa, przychodzą do skutku.

Skarzyński, bez hałasu wsiadł do swej wspaniałej maszyny i wspaniale przyleciał ze swej rodzinnej ziemi do Brazylii. Wobec tego musimy przyjść do przekonania, że Skarzyński ma w większym stopniu ową słodką cnotę właściwą, świętem i prawdziwym bohaterem. t. j. skromność.

Z pobytu kap. Skarzyńskiego w Rio de Janeiro

Kapitan Skarzyński, był dn. 12-go w pałacu Catette, gdzie złożył podziękowanie szefowi Rządu Pro wizorycznego, za reprezentację, wysłaną przez p. Prezydenta na lotnisko „Campo dos Afonsos“ w czasie jego przelotu. Naszemu lotnikowi towarzyszył pan Posel R. P. upoważniony minister dr. Tadeusz Grabowski.

Obaj ci panowie byli również z wizytą w pałacu Itamaraty, gdzie zostali przyjęci, w czasie nieobecności ministra Mella Franco, przez ministra Cavalcanti de Lacerda, generalnego sekretarza. Do pana Piotra Co'a, ministra awiatyki francuskiej kapitan Skarzyński wysłał następujący telegram: „W Rio de Janeiro gdzie szczęśliwie przybyłem, czuję się głęboko wzruszony i zaszczycony uprzejmym telegramem Waszej Ekscelencji i zaprzyjaźnionej awiatyki francuskiej. Dziękując za pochlebne wyrazy, z powodu szczęśliwego przelotu nad oceanem Atlantyckim, czuję się szczęśliwy że ten rekord, świadczy o pomysłnym rozwoju lotnictwa polskiego, co odbija się przyjaznym echem we Francji, naszej wielkiej aljance, która w ten sposób okazuje nam chęć współpracy i swą życzliwą przyjaźń.“

Kap. Skarzyński w Teatrze Muncypalnym

Przyjmując zaproszenia trupy Viggiani p. Skarzyński zjawił się 12-go b. m. w teatrze muncypalnym na przedstawieniu, gdzie publiczność przyjęła go entuzjastycznie. Zaproszony przez dyrekcję na scenę, został otoczony przez wszystkich aktorów trupy a aktorka p. Margarida Max wypowiedziała mowę, witając dzielnego lotnika polskiego.

Reprezentacyjny Bal Lotniczy.

Z. A. S., z okazji przylotu kpt. Skarzyńskiego do Kurytyby, urządza na jego cześć reprezentacyjny „Bal Lotniczy“, chcąc temsamem wyrazić bohaterskiemu lotnikowi polskiemu swój podziw i cześć.

Jak nas informują, „Bal Lotniczy“ zapowiada się nader ciekawie. Sala świetnie udekorowana, wg. pomysłu znanego artysty malarza Janusza Ficińskiego; bal będzie urozmaicony produkcjami artystycznymi, szeregiem niespodzianek i atrakcji. Znakomita orkiestra — buiet dobrze zaopatrzony.

Spodziewać się należy, że „Bal Lotniczy“ zgromadzi elitę naszego towarzystwa, która będzie miała możność spędzenia przyjemnych chwil w miłej i wesołej atmosferze Z. A. S. którego bale mają już ustaloną świetną tradycję.

Wobec nieznanego dotychczas daty przylotu kpt. Skarzyńskiego termin balu zostanie ustalony w dzień jego przylotu i ogłoszony w „Gazeta do Povo“. Członkowie Z. A. S. nie otrzymają specjalnych zaproszeń, i są upoważnieni do wzięcia udziału w balu z najbliższą rodziną, za okazaniem kwitu z opłaconej składki członkowskiej za m. kwiecień. Osoby chcące pozatem wziąć udział w

balu reprezentacyjnym, mogą nabywać zaproszenia imienne, za uprzednim osobistym zgłoszeniem się w sekretarjacie Z. A. S., od czwartku, dnia 18 bm. począwszy, w godz. 3—5 po południu. Obowiązuje strój wieczorowy

Konsulat Generalny R. P. komunikuje, iż otrzymał od Kapitana Skarzyńskiego z Rio de Janeiro depeszę następującej treści: **R i o - 13. V. godz. 19. -- „Proszę umieścić w prasie polskiej, że wobec wielkiej ilości depesz i listów gratulacyjnych lotu, otrzymanych od Polaków w Brazylii, nie mogąc oddzielnie odpowiedzieć, wyrażam tą drogą instytucjom, organizacjom, i osobom, gorące podziękowanie za okazaną serdeczność. -- Skarzyński“.**

Rio de Janeiro

Rozpocznie się budowa koszar artylerji w Lapie.

Minister Wojny general E. spirito Santo Cardoso upoważnił komendę inżynjerji 5 go okręgu do natychmiastowego rozpoczęcia budowy koszar artylerji w mieście Lapie.

Tydzień propagandy maty.

Na żądanie Instytutu Maty, tydzień propagandy produktów herwy został odłożony, mając się rozpocząć dn. 25 b. m. Wystawa produktów herwy odbędzie się w gmachu Twa Ubezpieczeń Sul Americana, znajdującym się przy ul. Ouvidor 63 pierwsze piętro.

Robotnicy odwiedzają p. Getulia Vargasa.

Delegaci różnych syndykatów robotniczych odwiedzili pana prezydenta Getulia Vargasa w pałacu Rio Negro w Petropolis.

Sąd nad kap. Vicente Rondon.

Rozpoczęło się dn. 16 sformowanie aktu oskarżenia przeciw kap. Vicente Rondon, obwinionemu o rozpowszechnianie wieści skierowanych do Sztabu Generalnego armji w czasie działań przeciw wojskom rewolucyjnym z S. Paulo.

Podatek od bezzennych.

Donoszą z Rio de Janeiro, że projekt opodatkowania bezzennych ma być najpierw ogłoszony przez 15 dni z rządu w dzienniku rządowym w celu by zainteresowani mogli porobić swe kontrproponycje. Projekt ten jest oparty w zupełności na prawodawstwie włoskiem i podatek ma być proporcjonalnie zastosowany do wiełu bezzennych indywiduów.

Dlaczego państwo Prezydentostwo nie wrócili do Rio de Janeiro?

Powrót Pana Prezydenta i jego małżonki był oznaczony na dzień 15 b. m. Gł. państwo Vargas nie przybyli do stolicy w oznaczonym czasie, reporterzy pism weszac coś nadzwyczajnego w tem oczeniu, udali się do lekarza opiekującego się zdrowiem dostojnych cherych, dra Florencia de Abreu. Ów powiedział im, że stan zdrowia jego

TELEGRAMY

WARSZAWA — Donoszą z Ameryki Północnej do Warszawy, że Związek Katolicki Polski w Stanach Zjednoczonych powziął inicjatywę przeprowadzenia w Ameryce Północnej między Polakami zbiórki pieniężnej w wysokości 10 milionów dolarów celem założenia fundacji ogólnego pożytku, mającej uczcić zasługi Pa derewskiego.

POMORZE. — Nadeszły wieści, że hitlerowcy naruszyli słup graniczny polskie, wywiezając w ich miejsce swe sztandary ze swastyką.

IMPRESA KINEMATOGRAFICZNA — A. MATTOS AZEREDO

„Teatr Palacio“

W sobotę

„Congorilla“

Pierwszy dźwiękowy film z dźwiękami afrykańskiej.

Teatr Avenida

„Confissão“

Silvia Sidney, Filips Holmes i Norma Forster.

W niedzielę:

Avenida i Palacio

Godz. 8 Godz. 7

A caminho do paraizo

wytwórni UFA

Liliam Harwey i Willy Fritch.

Teatr Palacio

We wtorek

Entre duas aguas

pacjentów jest doskonały, złamana kości zrastają się normalnie, lecz że bezpiecznie jest nie narażać cherych na wstrząsy w czasie podróży, przeto wyjazd z Petropolis pana Getulia Vargasa i jego małżonki zostanie odłożony na kilka dni.

WARSZAWA. — Dwa płatowce pilotowane prz. z dwóch uczniów szkoły lotniczej w Dęblinie zderzyły się w pobliżu Warszawy. Zostali zabici obaj piloci i jeden obserwator.

GDANSK. — Hitlerowcy zajęli siedziby syndykatów zawodowych. Robotnicy socjaliści zaprotowali przeciw temu gwałtowi strajkiem. Masy demonstrujących robotników w czasie demonstracji wołaly: «Polska zwróć nam wolność». Część ich nacisnięta przez hitlerowców schroniła się do budynku pocztowego polskiego, skąd wznosili okrzyki na cześć Polski. Jak wiadomo budynek ten ma prawo eksterytorjalności. Niemiecka prasa rozdziera szaty nad tą jawną zdradą. Prasa polska podaje całe zajście obiektywnie bez komentarzy. Władze gdańskie zawiesiły dziennik socjalistyczny «Dantziger Volkstimme» Nacjonalisci niemieccy razem z policją zaatakowali redakcję tegoż dziennika. Personal dziennikarski zabarykadował się w redakcji, broniąc się dzielnie, tembardziej, że robotnicy socjaliści przyszli w pomocy dziennikarzom. Po zajęciu tej walce trwającej kilka godzin udało się wreszcie hitlerowcom zająć budynek.

WARSZAWA. — Marszałek Raczkiewicz prezes Organizacji Polaków Z granicą wyjedzie w czerwcu do Ameryki Południowej, gdzie odwiedzi kolonie polskie w Brazylii, Argentynie i Urugwaju. Celem podróży pana Marszałka ma być przygotowanie t. ronu pod przyszły Sejm reprezentantów Polonii zagranicznej, mający odbyć się w roku przyszłym w Warszawie.

WARSZAWA. — Marszałek Raczkiewicz prezes Organizacji Polaków Z granicą wyjedzie w czerwcu do Ameryki Południowej, gdzie odwiedzi kolonie polskie w Brazylii, Argentynie i Urugwaju. Celem podróży pana Marszałka ma być przygotowanie t. ronu pod przyszły Sejm reprezentantów Polonii zagranicznej, mający odbyć się w roku przyszłym w Warszawie.

STANY ZJEDNOCZONE — W Carson City w Stanie Nevada dokonano próby stracenia wonnym gazem. Skazań a wprowadzono do celi napełnionej połączeniem gazów cyjanowych, gdzie po pobycie 14-minutowym zmarł bez żadnych oznak bólu lub duszności.

KOLONJA. — W pociągu Hamburg—Kolonja znaleziono zmarłego posła socjal demokratycznego Adolfa Bedarmana. (W ostatnich czasach wielu przeciwników hitlerizmu ginie bardzo podejrzana śmiercią).

BERLIN. — Hitler zwołał Reichstag, gdyż miał zamiar wypowiedzieć mowę, wykładającą program Niemiec. Cały świat jest oburzony postępowaniem narodowych socjalistów, którzy tracą coraz więcej teren swemi żądaniem równouprawnienia na polu zbrojeń Prasa całego świata gani ostro stanowisko niemieckie, mogące wywołać nową wojnę. Anglja i Francja zapowiadają, że potrafią siłą zmusić Rzeszę do wypełnienia warunków Traktatu Wersalskiego. Cały świat oczekuje z napięciem mowy Hitlera. Prezydent S. Z. Am. Północnej rozesał orędzie proponując podpisanie ogólnego paktu niesagresji wszystkim rządóm świata.

FRANCJA. — Najwyższą wieżę świata mają postawić francuzi na światowej wystawie w Paryżu w r. 1937. Architekt Pers wypracował plan wieży, wysokości na 700 metrów. Na szczycie będzie umieszczona latarnia, widoczna nawet z morza.

INDJE. — Gandhi m'no że został postawiony na wolną stopę, rozpoczął swój protestacyjny post przeciw Anglji. Siły jego opadają nader szybko.

WIEDEN. — Rozpoczął się obchód 250 letniej rocznicy ocalenia Wiednia od oblężenia tureckiego. Jak z telegramów można sądzić, nie wspomina się nic o zasługach Sobieskiego. Przyszło do awantur między hitlerowcami

ROLNICY!

DRZEWKA OWOCOWE z odmian wypróbowanych europejskich, amerykańskich i japońskich z 100 odmian posiadamy do nabycia po cenach umiarkowanych, również nasiona łubinu białego, niebieskiego i złotego. Na żądanie posyłam listę cen drzewek z wskazówkami sadzenia. Adres—Chacara Bom Futuro—Miguel Gryczak, Caixa postal 9, Marechal Mallet — Paraná. 23-34

Apteka Tiradentes

APTEKARZ | KUNO KLEEMANN
CURITYBA ■■■ Praça Tiradentes Nr. 398 ■■■ TELEFON 1084

Jedyna Apteka Polska w Kurytybie!

Największy skład artykułów aptecznych i drogerijnych po najniższych cenach. Porady lekarskie dla biednych od godziny 10 - 12 za darmo